

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi kolejowej w Złoczowie na linii Lwów-Podwołoczyska, odbędzie się dnia 29 lipca 1896 o godzinie 9 rano.

Wykazy gruntów, zajęć się mających wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Złoczowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Złoczowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Nadzieje jakie przywiązywano do nominacyi dostojnika wyznania chrześcijańskiego gubernatorem Krety i do zebrania się w Kaniei kretańskiej zgromadzenia narodowego, któremu miała być przedłożona w formie projektu rządowego konwencya haleppaska, nie ziszczyły się niestety. Na wyspie — wedle najświeższych doniesień — nie tylko nie pole-

pszyło się ogólne położenie, lecz owszem, zaostriżyło w ten sposób, że naczelna komenda wojskowa widziała się zniewoloną podjąć na nowo działania wojenne, zawieszono po ogłoszeniu irade sultańskiego zwołującego ciała prawodawcze na nadzwyczajną sesyę. Deputowani chrześcijańscy złożyli swoje mandaty a komitet rewolucyjny (epitropia) obwieszcza, że odrzuca pomienioną konwencyę i nie myśli wdawać się w jakiegokolwiek układu czy rokowania ani z W. Portą ani z nowomianowanym gubernatorem Berowiczem baszą. Na domiar złego t. z. komitet reformy, który przedstawiał dotąd kierunek umiarkowany wydał proklamacyę zawiadamiającą o przystąpieniu do programu komitetu rewolucyjnego. W programie tym, jak wiadomo, gra nieposłednią rolę wybór delegatów do mającego zebrać się wkrótce Zgromadzenia, które ma ogłosić oderwanie Krety od państwa ottomańskiego i przyłączenie jej do Grecyi. Równocześnie ów komitet reformy rozesłał do wszystkich mocarstw memoryał wyjaśniający przyczyny zbrojnego powstania, postulaty ludności chrześcijańskiej i ostateczne cele zbrojnego ruchu. Wedle tego dokumentu rząd turecki nie myślał nigdy na serio o przeprowadzeniu na wyspie nadanego jej samorządu, uciśkał wszelkimi sposobami ludność chrześcijańską i osłaniał swoją opieką wybryki mniejszości mahometanckiej a nie mniej skorego do gwałtów wojska, które z reguły składało się z batalionów albańskich i kurdystańskich, tedy żywiołów najgorszego gatunku; rząd wreszcie swojemi zarządzeniami paraliżował wszelki rozkwit wyspy a tamując handel z Grecyą, tedy głównym odbiorcą artykułów i wyrobów kretańskich, doprowadził wyspę do materialnej ruiny i stał się sprawcą nędzy panującej wśród ludności. Memoryał domaga się zupełnego zniesienia urzędu gubernatora cywilnego, którym powinien być być Grek proponowany przez króla greckiego a zatwierdzony przez sultana w porozumieniu z mocarstwami; gdyby wszakże takie ustępstwo na rzecz

helenizmu wydawało się w tej chwili niebezpiecznym, wystarczyłoby na razie, wyznaczenie przez mocarstwa ze swojego ramienia jakiej wybitnej europejskiej osobistości, któraby administrowała wyspą w imieniu sultana dopóty, dopoki w kraju niezapanałaby stały porządek prawny. Dalej żąda memoryał aby na wyspie znajdowała się tylko milicya i żandarmerya rekrutowana wyłącznie z miejscowej ludności i stojąca pod komendą szefa autonomicznego rządu krajowego. W końcu podnosi memoryał jako nieodzowny warunek uwzględnienie w najszerszych rozmiarach interesów ekonomicznych. Gdyby niemożliwym było przyznanie Krecie zupełnej unii cłowej z Grecyą, to konieczną jest przynajmniej taryfa specjalna, któraby zaprowadziła dla obopólnej wymiany produktów między wyspą a Grecyą jak najniższe opłaty cłowe przyczem urzędy cłowe powinny podlegać wyłącznie autonomicznemu rządowi krajowemu.

W końcu oświadcza memoryał, że chociaż ostatecznym celem wszystkich narodowych ruchów, a także obecnego było i jest połączenie Krety z królestwem greckiem, to przecież przywódcy ruchu posiadają tyle rozsądku i umiarkowania, że chętnie poddadzą się rozjemczemu wyrokowi mocarstw poręczających reformę konwencyi haleppskiej na wyżej nakreślonych zasadach. Ale Kretańczycy stanowczo występują przeciw projektowi poddania wyspy pod tak zwany protektorat jakiegokolwiek mocarstwa i oświadczają, że nie myślą znieść dłużej przeciwnych traktatów i nacechowanych złą wolą rządów tureckich.

Powyższy memoryał daje miarę trudności, na jakie napotyka dzieło pacyfikacyjne mocarstw, boć to czegoż żądają przywódcy ruchu, wychodzi daleko po za ramy tych ustępstw, jakie wymogli na W. Porcie ambasadorowie w Konstancyopolu. Słychać, iż przedstawiciele mocarstw w Atenach wystąpili do rządu greckiego z radą, aby Grecyą starała się wpłynąć na kierowników powsta-

97)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VIII.

(Ciąg dalszy).

Klocia padła na kanapę.

— Do tego doszło, że już publicznie w obec całej tej hołoty zakazuje mnie słuchać, ponieważ mna i radby mnie wypędzić!... A może i wygna, gdy wyjedziemy z Sącza. Cóż to u takiego nikczemnika wygnać prawowitą żonę dla małpy?... Mało to dyrektorów wygnało prawowite żony dla małp?...

Podniosła się, przetarła oczy.

— Nie wygnasz — szepnęła z siłą. — Mysł ta wzmocniła ją i uspokoiła. Plan dojrzał, należało go tylko wykonać.

— Nareszcie odpoczne po tylu latach cierpienia i walk, odpoczne!... Ach co to za rozkosz odpocznę bez obaw, strachów, podejrzeń. Odpoczne przy nim i z nim! Cały dzień przy jego boku, będę mogła na niego patrzeć tak długo, jak tylko żywnie będzie mi się podobać... i całować go, kiedy zapragnę! Odpoczne bez wstrętnego widoku Gąsiora, jego kochanki i tej zgrai, która czując, że pan ich odwraca się odemnie, zaczyna warczeć i pokazywać mi zęby!...

Złożyła ręce do modlitwy i z całą szczerością wiały w swą niewinność szeptała: — Boże uwolnij, Boże wyprowadź z domu niewoli, Boże ulituj się nademną!...

Punkt o godzinie szóstej mama zasiadła w kasie, odliczała procenta dla córki i sprzedawała bilety. Gąsior zaciskał pięście, wargi gryzł, lecz bojąc się wybuchu mamy i zerwania przedstawienia... pozwoił.

— Pani myśli, że ja się boję kontroli... co? — pytał mamy.

— Ja nic nie myślę!...

— Wszysy wiedzą, że Gąsior swego nie da, lecz cudzego nie tknie. Ludzie moi mówią o mnie: Gąsior sprawiedliwy jak Bóg!...

Mama wieszowała ludziom Gąsiora ich pana i śmiała się wesoło, bilety nikły, kasa rosła... z czterech stówek odłożyła dla córki jedną, mimo to nie wszystkie jeszcze bilety były rozsprzedane.

— Podróż do Krakowa zapłacona — szeptała uradowana.

Cała trupa bez wyjątku brała udział w dzisiejszem przedstawieniu: jako goście księżnej, lub aktorzy, Gąsior przystrojony w aksamitny frak, białe pończochy, w peruce na głowie, rządził, krzyczał na służbę, kłął, ustawiał meble, dyrgował. Klocia ze spieczonymi ustami, podsiniała oczyma, z których rzucała fosforyczne blaski, przypatrywała się jak obca. Ona jedna w przedstawieniu nie brała udziału.

Rozwarły się szeroko drzwi, weszła Papuzia, za nią Zuzia niosąc w koszu od bielizny suknie.

— Która budka przeznaczona na garderobę dla panny Jadwigi... przyniosłam jej rzeczy!...

— Z aktorki na służącą? — spytał sufler.

— Wolę być służącą uczciwej i dobrej pani, aniżeli u was bohaterka... — i nie czekając na odpowiedź otworzyła drzwiczki do skleconej przegrody z płótna i drewnianych ram. Weszła, za nią Zuzia. Zamknęły się, zapaliła lampę, podłogę zasłały prześcieradłem wyjmując powoli z kosza suknie i przybory.

Na scenie znalazła się raptownie Dziunia

nia w towarzystwie Ludki i trybuna. Gąsior poskoczył na jej przywitanie. Pełna kasa bardzo go ciepło dla niej usposobiła.

— Ten stary łajdak — pomyślała Klocia — gotów dziś rzucić Horę dla tej głupiej sroki!... Dopieroby używał i wyzyskiwał reklamę, którą jej ten błazen profesorek zrobił. Horę wypędziłby z pewnością, a ja zostałabym pomuszona. Tylko, że sroka nie głupia łączy się z Gąsiorom, woli ona tych, którzy suknie po trzysta papierków sprawiąją. — Wstała i aby nie witać się ze sroka... odeszła.

Gąsior radził się Dziuni, gdzie ustawić meble, jakie zrobić poprawki. Nadskakiwał, łasił się...

— Tylko jeszcze dziesięć biletów zostało do wzięcia w kasie — odezwał się trybun.

— Łaskawi są — szepnęła słodko Gąsior.

— Raczej ciekawi zobaczycie młodą artystkę. A targowałeś się pan!...

— Obedrze mnie niemiłosiernie — myślał Gąsior — lecz niech jej za to Bóg da zdrowie — a zwracając się do Dziuni mówił dalej: — Podwoje otwarte, za niemi ogród... czy dobrze tak!?

— Będzie szerzej i głębiej — odpowiedziała Dziunia — perspektywa...

— O tak perspektywa wspaniała — zawołał Gąsior. — Mam nowy ogród, malowany w Tarnowie przed dwoma laty.

Poskoczył do kulis i wołał: — Dawaj ogród tarnowski, powoli, delikatnie, bo ci kości połamię.

Ogród spadł, Gąsior go przynocowywał — trybun szepnął do Dziuni: — Milej pani będzie rządzić we własnym teatrze.

— Myślę i marzę o tem.

— Inaczej by tu szło. Sztuka patrząc na nas z góry cieszyłaby się i biła brawo.

— Trzy tygodnie nie byłam na scenie — mówiła Dziunia. — Mam uczucie konia wyprawzonego ze stajni na stępy. Powietrze kulis chwytam nozdrzami a serce mi drży,

strach je ścisła. Co będzie za godzinę?!... Za godzinę rozgrywa się moja karyera, moja przyszłość i przyszłość mego teatru.

Trybun wyciągnął do niej rękę.

— Jesteś pani prawdziwą artystką, nie lekceważysz publiczności, sztuki, siebie, drzysz jedynie dla tego, że chcesz ją opanować i podbić.

— Czy — spytała błaganie — Adryanna bardzo trudna?

— Tylko tak graj jak u siebie w domu. Wbiegła Papuzia.

— Wszyskto gotowe proszę pani — odezwała się dygając ostentacyjnie.

— Po pierwszym akcie wpadnij pan, powiesz o wrażeniu, pokrzepisz... do widzenia... Zniknęła z Papuzią w papierowej klatce.

— Prawdziwa artystka — szepnęła do siebie trybun. — Zkąd się wzięła?... jakim sposobem kwiat ten rozdzik się i zakwitł na takim gruncie? Ta sama siła, która każe rosnąć kwiatom na skałach i kwitnąć. Talent, iskra boża tu i tam jednakie. Ciekawy jestem jak dalej pójdzie, jak się rozwijać będzie ona, jej talent, jej teatr?!... Z za kulis wysunęła się Klocia... trybun zbliżył się do niej.

— Cóż pani mówi o dzisiejszem przedstawieniu?

Klocia widocznie czekała na to pytanie.

— To, że rozgłosiliście po mieście niestworzone rzeczy, i przewrócili w głowie początkującą aktorce. Każecie jej grać wielkie role i rujnować się na sprawianie zbytkownych kostiumów. Niezadługo nie będzie możliwą w żadnym porządnym towarzystwie. Do Lwowa jej przecie nie wezmą, do Krakowa jeszcze mniej. Wypędzicie ją ze sceny, to wam przepowiadam. Wróci do matki obcierać talerze, przekonasz się pan! Chyba, że się ulituje nad nią jaki facet... może pan?...

Winszuję, ale nie zazdroszczę...

Skłoniła się i odeszła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia w duchu pojednawczym, w przeciwnym bowiem razie państwa pośredniczące byłyby zmuszone odsunąć od siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa mogące wynikać z nadmiernych żądań, na które prawdopodobnie W. Porta bezwarunkowo się nie zgodzi.

Sprawy krajowe.

Rzeszów, 3 lipca.

(Walne zebranie Kółek rolniczych).

W nowozbudowanej sali „Sokoła“, która co do rozmiarów wyrównywa sali „Sokoła lwowskiego“, a co do wygodnego urządzenia niemal ją przewyższa, odbywało się przez dwa dni walne zgromadzenie delegatów i członków „Kółek rolniczych“, które zaszczylił swoją obecnością protektor Towarzystwa JE. ks. arcybiskup Issakowicz. W zebraniu wzięło udział około tysiąca osób, między temi posłowie pp. Stanisław Jędrzejowicz, Cielecki, Włodzimierz Gniwosz, Stanisław Potoczek, Franciszek Wójcik, Szymon Bernadzikowski, Bolesław Zardecki, dalej liczni przedstawiciele duchowieństwa, obywatelstwa wiejskiego, inteligencji miejskiej i t. d. Na galeriach usadowiła się tłumnie publiczność z miasta przysłuchując się wytrwale i z zajęciem obradom. Zgromadzenie zajął prezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz dłuższą mową stwierdzając wzrost Kółek rolniczych i pomysłny pod wielu względami ich rozwój. Podziękował reprezentacji miasta i powiatu za obywatelskie zajęcie się sprawą Zjazdu i złożył hołd w imieniu Towarzystwa czeigodnemu protektorowi jego ks. arcybiskupowi Issakowiczowi.

W serdecznych słowach, zawierających zarazem gorące uznanie dla wielce pożytecznej działalności Kółek rolniczych, powitali zebranych: burmistrz miasta dr. Jabłoński i prezes Rady powiatowej p. St. Jędrzejowicz.

Po odczytaniu listy delegatów, których przybyło około 200, reprezentujących 50 powiatów i po przedłożeniu sprawozdania z czynności Towarzystwa za rok 1895 (podaliśmy je już w obszerniejszym streszczeniu) zabrał głos sekretarz Towarzystwa dr. Bronisław Dulęba. Podniósłszy, że Kółka rolnicze zjednały sobie życzliwe uznanie ogółu i że Rząd i Sejm nie odmawiają im swojego poparcia, dał treściwy pogląd na działalność tak całego Towarzystwa, jak i poszczególnych jego organów, a w szczególności uwidatnił działalność Kółek rolniczych. Przedstawił zarazem program najbliższej w przyszłości pracy, kładąc nacisk na czynność lustratorów gospodarstw włościańskich, na organizację handlowo-przemysłową, podejmowaną przez Kółka rolnicze w całym kraju, zwrócił uwagę na potrzebę wzmocnienia organizacji handlowej Kółek handlowych, jak niemniej na rozwój praktycznych kursów handlowych w Czernichowie i wykazał potrzebę utworzenia takich samych kursów we wschodniej części kraju. Mowca położył także nacisk na potrzebę żywszego i energiczniejszego zajęcia się organizacją kredytu włościańskiego i tworzenia przez Kółka

rolnicze kas oszczędności i pożyczek. Nadto zaznaczył potrzebę przeprowadzenia przez Zarząd główny i Zarządy powiatowe zorganizowania porady prawnej dla członków Kółek rolniczych.

Przemówienie dr. Dulęby dało powód do długiej i ożywionej dyskusji.

Prof. Stefczyk z Czernichowa podniósłszy najpierw wielkie zasługi, jakie już położyło Towarzystwo około ekonomicznego podniesienia ludu i zorganizowania handlu chrześcijańskiego, zaznaczył pewne słabe strony w działalności Kółek rolniczych. I tak niektóre Kółka upadają z powodu braku dostatecznej opieki, inne rozciągają się ze swoim celem, n. p. nie sprowadzają towarów wprost ze źródeł, ale nabywają je w kramach żydowskich, przez co wspierają handel żydowski. Dalej przestrzegł p. Stefczyk, aby Kółka rolnicze nie bawiły się w politykę, a w końcu zwrócił się do zarządu Towarzystwa z prośbą o reorganizację Kółek w duchu żywotnych ich potrzeb.

Prezes p. Augustynowicz uznał za potrzebne sprostować niektóre poglądy i zarzuty poprzedniego mowcy, przyczem stwierdził, iż zarząd pilnie pracuje w kierunku, podniesionym przez dr. Stefczyka, i że może dodatnimi w tym względzie wykazać się rezultatami. Wszystkiego atoli naraz nie można zrobić. Na dobrych chęciach zarządowi nie zbywa, a z czasem, da Bóg, wszystko na pomysłniejsze i zdrowsze wejdzie tory.

W dalszym ciągu przemawiali ks. Węchrzynowicz z powiatu jasielskiego, p. Marszałkiewicz z powiatu sandeckiego, p. Cielecki z buczackiego, p. Tatar z myślenickiego, ks. Piaskowy z bocheńskiego, Marcin Lis z brzeskiego, Śliwka z bielskiego, dalej delegaci Wiśniewski, Wyżelkowski, ks. Sułczewski, Kiełdyra, Jednoróg, Tomaka, ks. Waligóra, Nowakowski Jan, Bomba, nadto pp. Cielecki, Zdzisław Onyszkiewicz i Beneszek i dr. Kulczycki, który odczytał pismo dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przesłane do p. Augustynowicza, uznając użyteczność Towarzystwa Kółek rolniczych i gotowość poparcia jego o ile statuta Towarzystwa pozwalają. P. Gniwosz, jako członek rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przyrzekł być rzecznikiem instytucji Kółek rolniczych.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto najpierw wniosek p. Artura Cieleckiego, aby upoważnić Zarząd główny do mianowania lustratorów w pojedynczych powiatach nie za wynagrodzeniem, lecz ludzi dobrej woli, którzyby o wszelkich swych spostrzeżeniach zawiadamiali Zarząd.

Dalej uchwalono prawie jednogłośnie następujący wniosek, dr. Bronisława Dulęby:

Wzywa się Zarząd główny, ażeby się zajął corychlejsz rewizją statutu Towarzystwa „Kółek rolniczych“ i przedłożył na najbliższym walnym zgromadzeniu wnioski, mające na celu szersze i dokładniejsze określenie zadań Towarzystwa, z uwzględnieniem potrzeb czasu i obecnych stosunków, jak niemniej z uwzględnieniem potrzeby wzmocnienia organizacji Towarzystwa.

Przyjęto również wniosek p. Marszałkiewicza, polecający Zarządowi głównemu, a

żeby wyjednał znacznie wyższą subwencję, niżli dotychczasowa, odpowiadającą wzrostowi instytucji Kółek rolniczych i wzrostowi członków ubezpieczających się w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie; wreszcie wniosek prof. Stefczyka, zalecający pozyczenie starożytności o uregulowanie stosunku Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w ten sposób, aby Towarzystwo Kółek rolniczych miało przez swe organa wpływ na oszacowanie odszkodowania i wniosek delegata Bomby, wzywający Zarząd główny, aby starał się wyjednać przyspieszenie powszechnej przymusowej asekuracji.

Pierwszy dzień zebrania zakończył znakomity co do treści i formy wykład dr. Bronisława Łozińskiego o „Moralnym i społecznym zadaniu pracy“. Prelegentowi podziękowano hucznymi i bezwzględnie zasłużonymi oklaskami.

Nowy niemiecki kodeks cywilny.

Uwieńczeniem prac odroczonej właśnie do 10 listopada sesji parlamentu niemieckiego, było przyjęcie nowego kodeksu cywilnego i to większością, jakiej nie przewidywali jego zwolennicy i obrońcy. Przeciw ustawie w całości głosowali tylko socjaliści. Antysemici i Alzatejcy usunęli się od głosowania. Wspólnie dla całych Niemiec prawo prywatne jest niewątpliwie nowym krokiem na drodze zjednoczenia Najwyższym trybunałem dla całych Niemiec będzie odąd w sprawach cywilnych trybunał państwa w Lipsku. Stanowi to niejako polityczną stronę kwestyi. Z pomiędzy pojedynczych artykułów ustawy najbarławszą dyskusję wywołały artykuły w sprawie prawa małżeńskiego. Parlament stanął na stanowisku konserwatywnym i mimo rozwinętej w Niemczech agitacji, postąpił sobie z płcią piękną weale nie po rycersku. Tradycyjne prawa męża utrzymano. W braku osobnej umowy między małżonkami zarządza mąż majątkiem żony. Przeciw temu właśnie punktowii zwracało się ustawicznie ostrze opozycji. Wiece niewieście, zwoływane w różnych miastach cesarstwa, napróżno szturmowały do parlamentu, a w samym parlamencie nie nie wskórali mowcy, broniący praw biednej robotnicy, bezsilnej w obec męża, który zarobek jej przepija.

Koło polskie odniosło w ostatniej chwili, bo już podczas trzeciego czytania walne zwycięstwo, którego skutek, jak się zdaje zniweczy działalność komisji kolonizacyjnej w przyszłości. Projekt rady związkowej chciał prawo polskie w sprawie kolonizacji wyjąć z ogólnego prawa cywilnego, i zachować dla kolonizacji dotychczasowe przepisy. Zabiegom Koła polskiego udało się jednak zaimar ten sparaliżować, tak iż z rokiem 1900, w którym nowy kodeks rozpocznie obowiązywać, wyjątkowe przepisy prawa kolonizacyjnego, wykluczające Polaków od nabywania ziemi, w zasadzie upaść muszą. Wniosek Koła polskiego poparły wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem konserwatystów i narodowo-liberal-

nych, przeszedł tedy znaczną bardzo większością.

Parlament Rzeszy reprezentowany przez cały naród niemiecki, uznał w ten sposób akcyę antypolską Sejmu pruskiego za niemoralną, niesprawiedliwą i przeciwną zasadzie: „równe prawa dla wszystkich obywateli“. W każdym razie dzięki uchwale parlamentu, dnie instytucji komisji kolonizacyjnej owego wypieszczanego dziecka ks. Bismarcka, są policzone.

Zamykając sesję parlamentu oświadczył kanclerz ks. Hohenlohe, że jednolity kodeks wspólny dla całych Niemiec nowym spaja węzłem naród i podnosi jego powagę na zewnątrz. Świadomość równych praw dla wszystkich, wywoła świadomość równych obowiązków względem ojczyzny. Parlament położył przez dokonanie dzieła tego znakomitą zasługę około ojczyzny.

Cesarz Wilhelm przesłał kanclerzowi ks. Hohenlohe z powodu uchwalenia kodeksu bardzo serdeczną depezę gratulacyjną.

Z wycieczki do Węgier.

(Garść wrażeń).

VI.

Dział etnograficzny wystawy budapeszteńskiej tworzy t. zw. wieś wystawowa. Położona na lewo od głównej ulicy, która przebiega cały plac wystawy, jest ona w rzeczywistości małą wioską, składa się bowiem z trzydziestu domów mieszkalnych, dwudziestu kilku budynków gospodarskich, posiada swą własną szkołę, swój kościółek, kancelaryę gminną, i gospodę (csárda) z nieuniknioną orkiestrą cygańską i tradycyjnymi na Węgrzech cymbałkami. Prócz malowniczego widoku, jaki wieś przedstawia, etnograf i turysta znajdują tu nadto bogaty materiał do studyów lub do przelotnych spostrzeżeń na temat rozmaitości typów domów mieszkalnych po wsiach na Węgrzech, rozmaitości ich ogrodzenia, wewnętrznych urządzeń, zwyczajów ludności, ubiorów ludu i t. d. Każdy dom jest bowiem wierną reprodukcją sposobu budowania w tej lub owej okolicy państwa węgierskiego, a tak samo całe urządzenie gospodarskie, sprzęty domowe, naczyńia, dobytki, odpowiadają zupełnie zwyczajom danej okolicy; manekiny zaś, poprzebierane w charakterystyczne stroje i przedstawiające jakąś z życia wziętą scenę, zastępują żywych mieszkańców tam, gdzie ich nie ma stałe. W pewnych okresach jednak, kolejno w pewnych częściach wystawy etnograficznej znikają manekiny a miejsce ich zastępują oryginalni mieszkańcy wiosek słowackich z północy, szeklerskich z Siedmiogrodu lub Cyganów czy pasterzy tabunów stepowych z nad brzegów Błotnickiego jeziora; wtedy odbywają się festyny ludowe i ci, którzy służyli przedtem za modele do sporządzenia lalek i manekinów, zbierają się całtemi gromadami, aby wziąć udział w uroczystości weselnej jakiejś szczęśliwej, młodej pary. — Przy takich sposobnościach zaś najta-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead)

(Żywy czy umarły)

przez

MISS AMELIĘ RIVES.

I.

(Ciąg dalszy).

A przecież w tej męce tkwiła pewna rozkosz, gorzka, ale miła! Barbara rzuciła w około pokoju spojrzenie pełne rozpacz. Był to pokój duży, pełen powietrza, taki, jak to lubią mieszkańcy południa. Lekka mieszanina różowego z popielatym, przypominająca barwę jutrzenki, wyróżniała ten pokój. Szerokie łożo z białego rzeźbionego drzewa, miało franki białe różowe, białe skóry kóz pokrywały posadzkę, niskie i wygodne siedzenia zapraszały do spoczynku, do lenistwa; wielka liczba luster świadczyła o pewnej próżności tych, którzy zamieszkiwali to zalotne gniazdko, w którym smak dobry jednakże przeważał; na ścianach wisiały piękne francuskiego pędzla akwarelle, a masywne brzozy starożytnego stołu do pisania pobłyskiwały w niepewnym blasku ognia kominka.

Barbara powstała nagle i odrzucając w tył długie swoje włosy, zaczęła przechadzać się po pokoju, nie zważając, że jest bez obuwia.

— Poczekajże, miss Barbaro, moje serce! — molestowała Ramses, czując się za nią na kolanach z pantofelkami w ręku. — Zniszczysz twoje śliczne pończoszki!

Barbara ciągnęła dalej swoją milczącą przechadzkę.

— Możesz sobie odejść — rzekła — później cię zawołam.

Gdy Ramses odeszła, Barbara zamknęła drzwi na klucz, a potem poszła do jednego z okien i odsunęła firankę. Niebo było zasiane małemi wężastymi chmurkami, z pomiędzy których księżyc jakby wilgotny, ukazywał się od chwili do chwili, przymglony; tulipany, prawie ogolone ze złotych liści, którymi zdobią się w jesieni, unosiły swoje puste kielichy prosto w górę lub na bok, jak fantastyczne kubki, które wilgotna mgła wypełnić miała. Wiatr powiewał chwilami — podobny do oddechu istoty spiącej — deszcz przestał padać. W bladym świetle włosy Barbary połyskiwały łagodniejszą barwą, a z pomiędzy cieni noce gaiki bukszanowe, przy bierające z powodu późnej jesieni czerwoną barwę liści, zdawały się spoglądać ku niej. Mogła widzieć jak jasny pas światła, z jej okna kładł się na zwiędłej murawie trawnika przed domem. Koń zarżał niecierpliwie w stajni niedaleko; odpowiedzieli mu natychmiast inne z odległej łąki. Barbara opuściła z westchnieniem fałdy firanki i opierając się obydwo rękami na stole, zaczęła oglądać cały pokój smutnym wzrokiem.

Podczas gdy spojrzenie jej padło na biurko, na którym się opierała, wydała nagle dziki okrzyk i cofnęła się do okna. Żnij, przed którą uciekała w ten sposób biedna kobieta, był to po prostu kawałek na pół spalonego cygara, leżący na eleganckiej popielniczce, na tem samym miejscu, gdzie je rzuciła niedbala ręka temu trzy lata... I nagle usunęła się na kolana przed stołem, porywając ten szczałek cygara, przyciskała go do ust, całując, całując bez końca!

Barbara jednakże posiadała w wysokim stopniu poczucie śmieszności; za chwilę za-

częła się śmiać, nie śmiechem nerwowym, ale całkiem spokojnie, jak osoba, która umie ocenić śmieszność pewnych rzeczy; zdawała sobie doskonale sprawę, co by pomyślał o takim czynnie obojętny świadek podobnej sceny. Znowu ucałowała resztkę cygara, a potem ukryła twarz w dłonie cała drżąca, poruszona łkaniem bez łez. Jakże się temu dziwi? W tym samym pokoju, pośród tych przedmiotów, Barbara Pomfred przeżyła niegdyś trzy miesiące najszcześniejsze w swoim życiu. Dwa lata temu mąż jej umarł, a ona wracała sama do tych miejsc, przypominających jej najszcześniejszą przeszłość... Każdy sprzęt, każda książka lub drobiazg, przypominały jej w ten lub inny sposób ukochanego zmarłego, wzbudzając bolesne wzruszenie; a jednakże ona sama pragnęła tu wrócić. Nie chciała zapomnieć, a gdzież łatwiejby jej to przyszło jeżeli nie w tem miejscu? Tylko, że czyniąc ostateczne i śmiałe postanowienie, nie obliczyła się z ogromem smutku, jaki ją czeka. W miarę jak minione sceny przedstawiały się jej przed oczami duszy, wracało jej prawie poczucie rzeczywistości; jego ramiona, ramiona Walentyna ją otaczały, jego oddech mieszał się z jej oddechem, jego głos drżał jej w uchu. Skoczyła na równe nogi, oplątane w fałdy ciężkiej sukni; oczy przerażone, błędne, wpatrywały się z obawą w ciemne zakątki pokoju, nareszcie rzuciła się ku drzwiom. Ten pokój na prawdę za pełny był jego wspomnień, jego głosu, westchnień i śmiechu!... Zdyszana, usiłowała obrócić we drzwiach klucz, który nie używany od dawna zardzewiał i nie chciał się poruszyć. Jeszcze, jeszcze... śmiech jego w około niej, i usta pieszczotliwie, szukające ust jej w pocałunku... słyszała słowa, słowa czule, namiętne, weale nie stosowne w nstach bezielesnego widma... — Barbaro... twój oddech mnie upaja... Barbaro...

Dwoma rękami chwyciła klucz, oszalała ze strachu... zardzewiały łażo opierało się tym wysiłkom; owińgał klucz krajem sukni, cisnąc go ciągle... Obecnie czuła już całkiem pewnie ciepło pocałunków... życie jej zabierały.

— O, mój Boże, przyjdź mi z pomocą! Niech się te drzwi otworzą, niech się otworzą, na Boga!...

Miss Fridis, pochylona nad drutową robotą na dolnym piętrze domu, usłyszała głuchy upadek ciała i rzuciła się co prędzej na schody, gdzie spotkała Ramses, z wybiegnięciem na wierzch oczyma ze strachu. Obie ujrzały na progu pokoju leżącą Barbarę omdlałą; Ramses podniosła swoją panią i zaniosła na łóżko. Zabrano się do przedsięwzięcia wszystkich nieprzyjemnych i niepotrzebnych środków, zaleconych w podobnych wypadkach. Kiedy nareszcie przyszła chwila, w której Barbara wróciła do przytomności, podniosła oczy i oddychając z trudnością:

— Ja wiem — rzekła — ja wiem... — Co wiem? — spytała ciotka Fridis z przymileniem

— Wiem — odrzekła Barbara — wiem doskonale, gdzie się znajduję. Muszę mieć nowy zamek... jutro słyszyście? Ramses, będziesz spać tutaj dzisiaj, która godzina?

— Po dwunastej — rzekła Ramses, która obejmowała nogi swojej pani, żeby je ogrzać. — Idź spać, miss Fridis. Spij także miss Barbaro.

— Tak, droga! trzeba spać... proszę cię... dla mojej miłości... — błagała ciotka.

— Jeszcze nie... jeszcze nie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

twię sięgnąć można wzrokiem w głąb duszy ludu, w świat jego myśli, potrzeb i upodobań...

U wejścia do wsi widzimy naprzód szkołę, nie tylko zewnątrz, lecz także wewnątrz, w urzędzeniu przedstawiającą wzorową szkołę wiejską. Za szkołą, przy obszernym placu, cofnięty nieco w tył, wznosi się kościółek w stylu reform. ewangelickiego kościółka w Kalotaszeg, ze smukłą wieżyczką, ściółka w kształcie jarmarku wiejskiego, otoczony dookoła murem ochronnym, który przypomina te czasy, gdy jeszcze lud w chwilach obcych napadów, chronił się za murem kościelny przed zniechęcaniem się wrogów; później, gdy napady ustały, pod murem stanęły rzędy kramów, w których sprzedawano bywało, co najwięcej pociąga oko i upodobań ludu, i tutaj widzimy cały taki jarmark wiejski. — W kościółku umieszczono wystawę przedmiotów, które hr. Eugeniusz Zichy przywiózł przed laty z wycieczki swojej do Kaukazu, jako rzekomej kolebki plemienia węgierskiego.

Kancelarya gminna z urządzonym obok magazynem przyborów straży pożarnej, oraz głębiej we wsi umieszczony szpital, przedstawiają, jak te publiczne lokale i instytucje gmin wiejskich urządzone być powinny i jak nawet w najuboższych gminach urządzone być mogą.

Wież ma trzy ulice: węgierską, narodowościową i t. zw. kąk niemiecką, łączącą tamte dwie uliczki. Wzdłuż ulicy węgierskiej snują się długim rzędem domostwa, wzięte jakby żywcem wraz z ogrodzeniami swemi z rozmaitych okolic i komitatów węgierskich; wewnątrz, lalki wielkości naturalnej przedstawiają przeróżne sceny z życia ludu. Tak n. p. w domu z okolicy Kalotaszeg scena zaręczyn dała sposobność do rozwinięcia różnobarwnej świetności strojów ludowych. Oryginalne typy przedstawia komitat wesprenschi, mianowicie wieś Szent Gál w bakońskim lesie, której mieszkańcy pełnili dawniej obowiązki strzelców dworskich i pastuchów dworskiej nierogacizny a do dziś dnia szczytają się tym dawnyim urzędem swoim. Bardzo ładne typy ludowe, rdzennie węgierskie, widzi się w chatach komitatów Zala i Szaboles. Nie brak tu także wieści odwzorowanych, naturalnej wielkości, prymitywnych chat, a raczej szalasów pasterzy bydła z górnych Węgier z całym urządzeniem do wyrabiania serów, dalej szalasów wędrownych pasterzy owiec z Keeske-met, lub csikosów (pasterzy koni) z łąk w Hordóbagy, albo wreszcie szalasów cygańskich, których urządzeniem zajął się Najd. Arcyksiążę Józef, słynący jako wytrawny znawca folklorystyki cygańskiej.

W dzielnicy niemieckiej widzimy cztery domostwa: zamożny dom saski z okolicy Sybinu, z bardzo ciekawymi typami ludowymi, zwłaszcza z typami słynącej w całych Węgrzech z wielkiej pracowitości i zręczności bogatej ludności metenzeiwskiej (komitat Abauj-Toma); dom bogatej rodziny szwabskiej z torontalskiego komitatu; malowniczo ogrodzony dom szeklerski i jedyny piętrowy w całej wsi dom niemiecki z komitatu Neutry.

T. zw. narodowościowa ulica wioski przedstawia pełen wielkiej rozmaitości obraz typowych mieszkań narodowości niewęgierskich, Węgry zamieszkujejących. Widzimy tu zatem skromną chatę ruską z południowych stoków Karpat; domy serbski, rumuński, bułgarski, słowacki, słoweński (wendyjski) i dom katolickich Serbów czyli Sokaczów, jak ich na Węgrzech nazywają. I tutaj ogrodzenie, urządzenie domowe, dobytki domowe, narzędzia, wreszcie lalki i manekiny, poprzebierane w stroje ludowe, noszą na sobie wybitną cechę odmiennego pochodzenia, rozmaitych zwyczajów, potrzeb i tradycji.

Wież ta, w której każdy dom sposobem wiązania dachu, osadzeniem drzwi, wyprawieniem komina, kształtem okien, rozkładem izb różni się od drugiego, wieś dająca przynajmniej w części obraz prowincji węgierskiej, ma stanowić zawiązek węgierskiego muzeum etnograficznego; owych bowiem sto kilkadziesiąt lalek i manekinów, które zapakowałyśmy, wraz z charakterystycznymi strojami ludowymi, tudzież charakterystyczne urządzenia domowe, złożone zostaną po wystawie w osobnym muzeum.

Wystawa sztuki znajduje się po za obrębem placu wystawy, chcąc bowiem uświetnić swój tysięczny jubileusz, Węgrzy, obok innych nowych monumentalnych budowli, wzniesli także nowy pałac sztuki. Pałac ten, zbudowany w stylu greckim, mieści się po prawej ręce przed wejściem do wystawy, naprzeciw rotundy, kryjącej w sobie panoramę Feszty'ego „Wejście Arpadów do Węgier”. Wystawa obrazów i rzeźb jest wcale obfita (liczy razem około 1300 przedmiotów), — ogólnie z niej jednak wrażenie nie jest nadzwyczaj silne. Obrazy i rzeźby nie są wprawdzie na ogół gorsze od dzieł sztuki zagranicą, ale nie są i lepsze, a utworów, wznoszących się po nad przeciętną miarę jest stosunkowo niewiele. Przeważają portrety i w tym dziale są jeszcze najlepsze szczegóły do zanotowania.

Oprócz kilku innych portretów Najjaśniejszego Pana, zwraca przedewszystkiem uwagę wielkich rozmiarów portret pędzla Juliusza Benzura, jednego z najpierwszych portrecistów

węgierskich. Pędzla tego samego artysty są portrety s. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta, dalej hr. Tassilo Festeticha i i. — Świetne są także portrety Munkacsy'ego (n. p. zmarłego kardynała Ludwika Haynald) i kilkanaście doskonałych portretów Horowitza, (n. p. Kolomana Tiszy), zwłaszcza kobiecych (miedzy innymi śliczny portret hrabiny Potockiej). Bardzo dobre są także portrety: s. p. hr. Juliusza Andrassy'ego, malowany przez Belę Gross'a; Edwarda Balló, portret hr. Alberta Appony'ego; Biasini'ego portret ministra handlu Daniela; Boli Pallika portret hr. Juliusza Andrassy'ego z lat dawniejszych, przedstawiający go na koniu; Filipa Laszlo portret b. prezydenta ministrów dr. Wekerlego, który dojechał się na wystawie pięciu portretów i jednej rzeźby, Józefa Rona portret prezesa gabinetu br. Banffy'ego, portrety księstwa bułgarskich p. Laszlo; Ferrarisa portret kobiety; H. Pap'a portret b. prezesa gabinetu Szlavy'ego; Ignacego Ujváry portret Szapary'ego i inne.

Z obrazów historycznych zasługuje na uwagę wielkie płótno Liezen-Mayera przedstawiające Macieja Hunyady'ego na dworze Podjebrada, w roku 1458, gdy go poselstwo węgierskie zawiadania o powołaniu na tron Węgier. Do tej kategorii należy także obraz Revesza: Petőfi w obozie, oraz Eug. Gyrfraza: „Król Władysław V przysięga domowi Hunyady'ch opiekę i pomoc” i i.

Znajduje się tu także sławny obraz Munkacsy'ego: „Sw. Kobiety pod krzyżem” oraz olejna kopia utworu tegoż artysty „Tryumf cywilizacji”, którego oryginał znajduje się w wiedeńskiej galerii nadwornej.

Opuszczając pałac wystawy sztuk pięknych, mogliśmy jednak mieć do wrażenie, iż mimo odmiennych warunków, pod tym względem Węgrzy nie zdołali nie tylko nas przewyższyć, lecz może nawet dorównać. Wrażenie to umożliwiło jeszcze zwiedzenie odrębnej wystawy wielkiego obrazu Munkacsy'ego: „Ecce homo i wspomnianej już panoramy Feszty'ego.

Obraz Munkacsy'ego, przedstawia chwilę, w której Piłat okazując wzburzonemu żydowinowi Chrystusa w cierniową przybraną koronę, obrzuconego purpurą, zlewającą się w jedną barwę z krwią, która spływa po Boskiej twarzy, a pragnąc ich wzruszyć, woła: Oto Człowiek! — Motłoch jednak nie daje przystępu uczuciom litości i pobożania, lecz woła w uniesieniu: Ukrzyżujcie Go! — Nie ma potrzeby zapewniać, że obraz dobrze jest malowany, że kompozycja szczęśliwie obmyślana, pełna efektów, pełna światła i powietrza. Ogólne jednak wrażenie zawodzi: przedewszystkiem postać samego Boga-człowieka pojeździ zbyt „modern” a następnie we wszystkich postaciach, w całym obrazie, mimo wszelkich jego zalet, brak tej siły, tej potęgi, którą posiada każdy obraz Matejki, brak geniusza.

Panorama Feszty'ego, większa od naszej Raclawickiej, malowana w ogóle poprawnie, w niektórych szczegółach nawet bardzo dobrze, czyni jednak wrażenie o wiele słabsze, może w skutek monotoności szarego koloru, może w skutek tematu, gloryfikującego bezwzględnie brutalną przewagę Arpadów nad bezbronnymi i ściganymi przez nich Słowianami. Zdanie to podziela także Węgrzy, którzy panoramę Raclawicką odwiedzają tłumnie i chwala ją bardzo.

KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów w Busku.** Z Buska piszą nam: Przybywającemu do Buska w d. 2 lipca r. b. o godzinie 8 rano po raz pierwszy po nominacji Prezydenta Ministrów Jego Ekscelencyi Kazimierzowi hr. Badeniemu zgotowano serdeczne przyjęcie. U przystrojonej gustownie bramy tryumfalnej, nad którą unosił się napis „Witaj nam”, oczekiwali przybycia Jego Ekscelencyi starosta z Kamionki p. Bernacki, duchowieństwo miejscowe obu obrządków, grono urzędników miejscowego sądu i urzędu podatkowego, oddział straży skarbowej, młodzież szkolna z ciałem nauczycielskim, tudzież rada gminna miasta Buska z burmistrzem na czele, który Ekscelencyę powitał stosowną przemową imieniem miasta, wręczając chleb i sól. Jego Ekscelencyja przywitał się najuprzejmiej ze starostą i z innymi znanymi mu osobami, podziękował burmistrzowi za tak piękne przyjęcie i odjechał przystrojoną zielonią, masztami i chorągwiemi ulicą do pałacu w pośrodku ustawionej po obu stronach drogi publiczności, która na cześć Ekscelencyi wznosiła nieustannie okrzyki „Niech żyje!” Wieczorem było całe miasto iluminowane.

JE. Pan Prezydent Ministrów przyjechał dzisiaj z rana na kilka godzin do Lwowa, a o godzinie 3 po południu odjechał z powrotem do Buska.

— **Henryk Sienkiewicz**, bawi w Zakopanem.

— **II wiec katolicki.** Biuro informacyjne wiecu i sprzedaż biletów, znajdują się w hotelu Imperial. Począwszy od 7 lipca sprzedaż biletów odbywać się będzie w gmachu przemysłowym i hali muzycznej na Wystawie.

Karta uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach plenarnych i sekcyjnych wiecu z książką pamiątkową kosztuje 3 zł. Karta wstępu na jedno uroczyste posiedzenie wiecu 1 zł. Karta wstępu na galerję (dla pań) na wszystkie plenarne posiedzenia 2 zł.

Biuro kwaterek wiecu na głównym dworcu kolejowym, począwszy od 6 lipca udzielać będzie informacji co do hoteli, prywatnych pomieszczeń płatnych i bezpłatnych. Właścianie znajdują bezpłatne pomieszczenie i żywność w Stow. katolickiej czeładzi „Skala” ulica Mickiewicza.

Dnia 8 i 9 b. m. od godz. 1 do pół do 2 popołudniu dla uczestników narad sekcyjnych zamówiony obiad „table d'hôte” po 1 zł. od osoby w restauracyi p. Kremera w parku Kilińskiego.

Bilety wstępu do panoramy Golgoty po 50 ct. Bilety na bankiet składkowy po zamknięciu wiecu po 2 zł. 15 ct. (bez wina) od osoby. Zgłaszać się należy do biura informacyjnego wiecu.

— **Administratorem Gazety Lwowskiej** mianowany, w miejsce s. p. Rudolfa Gracki, rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, p. Władysław Nowicki.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Maryan Krzykwowicz Poźniak, rodem z Kołomyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a Maurycy Goldfluss z Bochni, praktykant sądu w Tarnowie, stopień doktora praw.

— **Pomnik s. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta w Wiedniu.** *Fremdenblatt* donosi: Składki wojskowe na pomnik s. p. Arcyksięcia Albrechta, który miano wystawić w obozie pod Bruck, urosły nadspodziewanie do kwoty 150.000 zł. Wskutek tego Ministerstwo wojny w porozumieniu z Ministerstwem obrony krajowej, odstąpiło od zamiaru wystawienia pomnika w Bruck. Natomiast zwrócono się do Najj. Pana z prośbą, aby przyjął ten pomnik z okazji 50-letniego jubileuszu swego Panowania, jako pamiątkę od armii austriacko-węgierskiej. Pomnik ten wystawiono w takim razie w obrębie Burgu, lub posiadłości cesarskich w Wiedniu. Najj. Pan zgodził się w zasadzie na ten projekt. Na razie będzie utworzony tylko komitet, który zajmie się poczynieniem zarządzeń przygotowawczych do wprowadzenia w czyn tej myśli.

— **Towarzystwo św. Wincentego à Paulo.** W dniu otwarcia Wiecu katolickiego we Lwowie t. j. we wtorek, dnia 7 lipca, odprawi w kościele OO. Jezuitów Najprzewielebniejszy ks. Biskup Weber, sufragan lwowski obrz. łac. Mszę św. o godzinie 8 rano, wśród której członkowie Towarzystwa do Stołu Pańskiego przystąpią. Następnie w „Czytelnicy katolickiej” (Rynek 20, piętro II.) będzie o godz. 9 min. 30 posiedzenie wszystkich przybyłych członków Towarzystwa oraz Rady miejscowej lwowskiej, a popołudniu o godz. 3 w pawilonie przemysłowym byłej Wystawy ogólne zebranie wszystkich członków Towarzystwa, zaszczycone obecnością ksiądz Kościoła zarówno lwowskich jak i przybyłych. Przemawiać będą delegaci z Poznania, ks. Prałat Pelczar, p. Maryan Bartyński, dr. Serafiński, burmistrz miasta Bochni i inni; prawdopodobnie zaś i Najdostojniejsi ks. ks. Biskupi. Komitet Towarzystwa św. Wincentego à Paulo najgoręcej zaprasza na nabożeństwo i walne zgromadzenie zarówno członków Towarzystwa, jak i wszystkich łaskawych gości.

— **Operacya.** Dowiadujemy się, że p. baron Jorkasch-Koch, b. Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu, poddał się dzisiaj operacyi, która powiodła się niezmiernie szczęśliwie, usuwając niebezpieczeństwo ciężkiej choroby. Operacyi dokonał dr. Grzegorz Ziembicki w obecności dr. Opolskiego. Wiadomość ta ucieszy bezwątpienia szerokie koła przyjaciół i znajomych powszechnie szanowanego, dostojnego pacjenta, którego stan obecny żadnych nie obudza obaw.

— **W „Skale”,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się w niedzielę 5 b. m. wieczornica dla członków z rodzinami.

— **Zakończenie roku szkolnego** w wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym p. Amelii d'Endel, odbyło się w zeszłym tygodniu. Popis uroczysty wypadł ku ogólnemu zadowoleniu, świadczył bowiem o gruntownym i wyczerpującym traktowaniu nauki. Z łatwością można było poznać, że grono nauczycielskie spełniało należycie swój obowiązek. Na wystawie prac uroczystnie można było podziwiać nie tylko ozdobne hafty, ale także praktyczne roboty, śliczne rysunki i malowidła na drzewie.

Przed rozdaniem świadectw przemówił do dalszej gorliwej pracy i do enoty, jako głównych warunków zadowolenia człowieka. W końcu ks. Jurkiewicz pożegnał uczennice opuszczające zakład i udzielił im błogosławieństwa. Pożegnaniu tych uczennic z gronem nauczycielskim, świadczące o serdecznym między nimi stosunku i przywiązaniu ich do swoich kierowniczek,

było rozrzewniające. Po ukończonym popisie rodzice dziewczątek, uznając gorliwą i żmudną pracę właścicielki zakładu i całego grona nauczycielskiego, w serdecznych słowach wyrazili swoje podziękowanie.

— **Jubileusz** pięćdziesięcioletniej służby. Z Sędziszowa donoszą nam: Nader rzadki w dzisiejszych czasach jubileusz obchodził w dniu 1 b. m. p. Ignacy Deisenberg, komisarz dóbr hr. Andrzejów Potockich w Górze Ropczyckiej. Szanowny jubilat przez 50 lat pozostaje w służbie w jednym skarbie, w tej samej miejscowości a nawet 50 lat zajmuje to samo mieszkanie. Z okazji tej rzadkiej rocznicy, postanowili oficyjaliści dóbr hr. Potockich z Góry Ropczyckiej i Sędziszowa, ten jubileusz półwiekowej pracy zacnego człowieka, obchodzić w sposób uroczysty.

O godzinie 10 rano odbyło się w kościele parafialnym w Górze Ropczyckiej nabożeństwo, celebrowane przez ks. kan. Buczkowskiego, na którym obecny był jubilat z rodziną, wszyscy oficyjaliści i wielu nawet z dalszych okolic uroczysto przybyłych przyjaciół jubilata. Po nabożeństwie p. Deisenberg przyjmował w swym domu życzenia, które złożyli mu wszyscy uczestnicy uroczystości. Rozrzewniający widok sprawiła deputacya wójtów wszystkich gmin należących do skarbu hr. Potockich w powiecie ropczyckim, które również pospieszyły z życzeniami, oraz SS. Służebniczki z Zagórzyc z dziećmi szkolnymi, które przybyły uzczyć pracę jubilata.

O godzinie 8 wieczór odbył się w pięknie przystrojonej sali kasynowej na cześć jubilata, uroczysty bankiet, w którym wzięło udział przeszło 50 osób, miejscowych oficyalistów i zamiejscowych gości. Jak wielkiem poważaniem cieszy się jubilat, wskazuje najlepiej, iż nawet osobistości zajmujące wybitniejsze stanowiska społeczne pospieszyły do Góry Ropczyckiej, aby wziąć udział w uroczystym obchodzie. Między innymi przybyli starostowie pp. Marynowski z Łańcuta i Jarosz z Ropczyce, ks. kan. kapituły tarnowskiej dr. Bernacki, ks. kan. i dziekan Szurmiak z Czermina pow. mieleckiego, ks. dziekan Sapecki z Sędziszowa, ks. kan. Buczkowski z Góry, ks. kan. i wiceprezes Rady pow. ropczyckiej dr. Krzyński, adwokat dr. Ujejski i nacelnik sądu ropczyckiego p. Kozik i w. i.

Podczas bankietu toasty posypały się oczywiście, jak z rogu obfitości. Dyrektor cukrowni sędziszowskiej p. Nowakowski, następnie dyrektor dóbr p. Czerny i urzędnik skarbu p. Szlagórski, wnieśli toasty imieniem oficyalistów na cześć jubilata, wręczając mu imieniem oficyalistów pięknie wykonany adres i srebrny puhar; następnie toastował ks. dziekan Sapecki na cześć jubilata, wręczając mu srebrną zastawę do czarnej kawy, jako dar Towarzystwa wzajemnego kredytu rzemieślników, którego jubilat był jednym z założycieli. Jubilat toastował następnie na cześć ks. biskupa tarnowskiego Łobosa, na cześć hr. Andrzejów Potockich, generalnego pełnomocnika Sieglera, gen. sekretarza Kluczyckiego a wreszcie na cześć swych współpracowników. Dalsze toasty wznoszono na cześć duchowieństwa, starostów pp. Marynowskiego i Jarosza, dyr. Nowakowskiego i Czernego, Szlagórskiego, na cześć dziennikarstwa i w. i.

Podczas uczy odczytano nadesłane liczne pisma i telegramy z życzeniami dla jubilata. Ks. biskup Łobos przesłał jubilatowi telegraficznie błogosławieństwo. Życzenia przesłali hr. Andrzej Potocki, pp. pełnomocnik Sieglar, gen. sekretarz Kluczycki, hr. Edward Starzeński z Krakowa i wiele rodzin spowinowaconych lub zaprzyjaźnionych z jubilatem. Ogółem nadeszło 60 listów i telegramów. Na tem zakończyła się uroczystość, która dla wszystkich pozostanie miłym wspomnieniem.

— **W sprawie dostarczania pracy.** Przy sposobności obrad nad preliminarzem państwowym na rok 1895 odniosła się Izba posłów Rady państwa do c. k. Rządu z wezwaniem, aby zbadał, w jakich warunkach odbywa się obecnie strzeżenie pracy w Austrii i wzywał pod rozwagę, w jaki sposób należałoby uregulować te stosunki, aby strzeżenie pracy odbywało się o ile możności bez kosztów i posiadało równe zaufanie tak u pracodawców, jak u poszukujących posad.

W tym celu spowodowało c. k. Ministerstwo handlu dokładne zbadanie podobnych stosunków za granicą, zwłaszcza w Niemczech i zarządziło zebranie dat statystycznych co do strzeżenia pracy wykonywanego w Państwie austriackim, bądź to przez prywatnych agentów, bądź też przez Stowarzyszenia lub zakłady humanitarne, aby na podstawie tych dat przedstawić Radzie państwa właściwe wnioski.

Od dokładności tych dat przez Izby handlowe i przemysłowe, tudzież przez władze polityczne zebrać się mających, zależeć będzie ścisła ocena stosunków istniejących i wybór środków zaradczych na przyszłość.

Należy się przede wszystkim, że wspomniane wyżej zakłady i Stowarzyszenia, pojmując doniosłość rozpoczętej pracy, na zapytanie władz dostarczą najdokładniejszych wyjaśnień, a tem samem przyczynią się do korzystnego rozwiązania tak ważnej kwestyi społecznej, jaką jest niewątpliwie dostarczanie pracy dla poszukujących.

— **Zjazd koleżeńki.** W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Przemysłu zjazd koleżeńki, którzy w r. 1871 składali tam egzamin

dojrzałości, oraz tych, którzy w wyższym gimnazjum od nich się odłączyli. Niniejsze zaproszenie dotyczy się tych kolegów, którzy z powodu nieznanego miejsca pobytu nie otrzymali osobnego listownego zaproszenia, a którzy zechcą podać swe adresy p. J. Schrammowi (Kraków, ulica Gołębia 14).

Jakubowski Jędrzej, Kordasiewicz Emil, L'sikiewicz Piotr, Schramm Julian, Topolnicki Klemens, Zapałowicz Hugo.

† **Kajetan Kraszewski.** Dochodzi nas smutna wiadomość, że Kajetan Kraszewski, brat ś. p. znakomitego pisarza naszego Józefa Ignacego, sam pisarz ceniony, uległ ciężkiej chorobie, o której poprzednio donosiliśmy. Poprzestając na razie na zaznaczeniu żałobnej wiadomości, dłuższe wspomnienie o ś. p. Kajetanie, pióra jednego z jego wioletoleńskich i serdecznych przyjaciół, zamieścimy w dniach najbliższych.

† **Zmarli w ostatnich dniach:** W Krakowie, Amelia Bartoszewiczówna, córka literata Kazimierza, uczennica szkoły wydziałowej, przeżywszy lat 17.

W Stanisławowie, Władysław Elektorowicz, nauczyciel muzyki, w 40 roku życia.

W Łucku, Wincenty Piotrowski, b. marszałek szlachty, właściciel dóbr, ojciec p. Gabrieli Zapolskiej i b. redaktora *Ziarna*.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 4 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebie (0-10) **
				kierunek	siła	
3/7	2 połud.	761.37	+21.8	SW	1	10
3/7	9 wiecz.	761.08	+13.0	W	2	10
4/7	7 rano	760.79	+12.0	WNW	3	7

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 3 lipca do 7 rano dnia 4 lipca b. r. była +23.2°C., najniższa +18.0°C.
Opad deszczu wyniósł 18.3 mm.
Barometr powoli opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie.

****) 10 całkiem zachmurzone.

— **Jubileusz prof. Draschego.** W Wiedniu obchodził prof. dr. Drasche, radca Dworu i znakomity lekarz, swoje 70-letnie urodziny; z tego powodu był on przedmiotem zaszczytnych owacji; w odpowiedzi na przemowę prof. Neussera, który przybył na czele deputacji profesorów, odpowiedział prof. Drasche krótką przemową, zawierającą następujące charakterystyczne zdanie: Lekarze powinni zawsze trzymać się zasady: Najpierw ludzkość, potem nauka.

— **Śnieg w lipcu.** Z Zakopanego telegrafują do dzienników wiedeńskich, że w całej okolicy Tatr padał w dniu 1 lipca śnieg, który pokrył szczyty gór białą oponą. Także w dolinach dał się odczuć dotkliwy chłód.

— **Tanie wydawnictwo.** W ostatnich dniach ukazały się chromolitograficzne portrety znakomych mężów polskich, mieszczące na odwrotnej stronie krótko, lecz barwnie skreślone życiorysy. Portrety te będą ładną pamiątką zakończonego roku szkolnego dla dzieci, a przyczynią się wiele do rozpowszechnienia znajomości naszych dziejów i literatury. Szczególniej polecić je należy naszym pp. nauczycielkom i nauczycielom tembardziej, że są tanie, bo wydawnictwo nie jest obliczone na zysk; fundusz nakładowy powstał ze składek w gronie uczennice pensjonatu p. Niedziałkowskiej a wydawnictwo doprowadziły do skutku młodzieńskie inicjatorki przy pomocy swej przełożonej. Portrety, kupione pojedynczo kosztują po 2 ct., za 1 zł. zaś dostać można 75 sztuk. Do nabycia są wszędzie, gdzie się sprzedaje papier Towarzystwa Szkoły ludowej, jakoteż u p. Niedziałkowskiej (Jagiellońska 7).

— **Najstarszą Polką na świecie,** która pamięta czasy wolnej Rzeczypospolitej, jest p. Daniela Rostowska, w północnej Francji, w miasteczku Aniche mieszkająca, która po śmierci madame Gaillard, zmarłej tego roku, liczącej lat 125, jest najstarszą niewiastą w całej Francji. Córka Polakowskiego, który brał udział w wszystkich powstaniach, wysłała zamąż za Rostowskiego, wyгнаńca z r. 1831. P. Rostowska urodziła się dnia 19 marca 1784 roku w Warszawie.

Jubileusz lorda Kelvina. W Glasgowie, intelektualnej stolicy Szkocji, Uniwersytet obchodził 50-letni jubileusz swego profesora lorda Kelvina. Cały świat uczony obu półkul wysłał delegatów dla wzięcia udziału w odbywających się tam uroczystościach i złożenia powinszowań dostojnemu jubilatowi. Jest on niezaprzeczenie obecnie, po śmierci Helmholtza, naj-

większą znakomitością w dziedzinie fizyki i Anglię dumni są z owego następcy Newtona i spadkobiercy jego geniuszu.

Tytuł lorda Kelvina pokrywa popularne i dobrze znane nazwisko Williama Thomsona. Syn profesora matematyki, już jako 10-letni chłopiec otrzymał nagrody od Uniwersytetu w Glasgowie, a w Cambridge, dokąd się udał, pozyskał sławę jako matematyk i otrzymał medale i odznaczenia wyjątkowe. Liczył zaledwie 22 lat, gdy go powołał giasgowski Uniwersytet do objęcia katedry naturalnej filozofii. Do dziś dnia jej nie opuścił i całe jego naukowe życie związane jest z tą katedrą, na której przez pół wieku pracuje dla wiedzy i na pożytek ludzkości.

Główną specjalnością jego stała się elektryczność i poszukiwaniom jego teoretycznym, nie mniej jak zbudowanym przez niego urządzeniom i machinom zawdzięcza świat współczesny olbrzymie postępy, jakie na tem polu uczynione zostały. Nie trzeba przypominać dektroskopów, elektrometrów, wag do obliczania prądów elektrycznych i tylu innych narzędzi Williama Thomsona. Jego dzieło o termodynamice, datujące z roku 1849, otworzyło wiedzy nowe perspektywy, a jego prace nad teorią eteru, nad okresem trwania ciepła słonecznego, istnienia światła, zaoszczędzenia energii żywotnej, dało pochop do niezliczonych poszukiwań w wytkniętym przezeń kierunku.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w sobotę dwunasty gościnny występ występ M. Frenkla, artyści teatrów rządowych warszawskich „Flirt,” komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Jutro, w niedzielę trzynasty gościnny występ M. Frenkla, „Polowanie na zięciów,” komedia w 4 aktach Labiche'a i Delacour.

We wtorek czternasty gościnny występ Miecz. Frenkla „Porwanie Sabineka,” komedia w 4 aktach Fr. i P. Schönthanów.

Z literatury. Dr. Bolesław Erzepki, konserwator zbiorów poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, wyławia skrętnie i pracowawszy starannie, ogłasza drukiem ciekawe i cenne drobniaki, które zasługują na to, by na nie zwrócić uwagę czytającego ogółu. Do takich zapomnianych, niemniej przeto ciekawych drobniaków należą „Materyały do flory W. Ks. Poznańskiego”, ogłoszone przed laty przez dr. Wojciecha Adamskiego w *Gazecie W. Ks. Poznańskiego*. Jest to urywek obszerniejszej pracy, która — zdaniem dr. Ludwika Gąsiorowskiego, autora „Zbioru wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce” — przez niedbalstwo i obojętność, z niemałą dla nauki szkodą w większej części zaginęła. P. Erzepki poprzedził uratowane urywki cennej pracy Adamskiego portretem, oraz związał biografią tego uczonego. Na końcu broszurki załączył dokładny indeks, ułatwiający czytelnikom przegląd dziełka.

Obrazkowego wydawnictwa p. t.: „Rzym Papieży”, znalazł się w obiegu już zeszyt III i IV, równie starannie wydany jak dwa poprzednie, o których dawniej obszerniej wspominaliśmy.

Michał Lityński barwnie i zajmująco opisał, księgarnia zaś Gubrynowicza i Schmidta starannie wydała szkice z podróży, zatytułowane: „Sycylia”.

Młody, ruchliwy autor, Antoni Godziemba Wysocki, ogłosił nowy zbiorek swoich utworów beletrystycznych „Namiętności”, w skład którego weszły: powieść „Namiętności”, oraz nowelle „Do śmierci”, „Dzień św. Mikołaja”, „Dobre czasy”, „Pan Onufry i pan Telesfor”.

Dr. Jan Hupka, wychowawiec Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał w księgarni Spółki wydawniczej w Krakowie „Kilka słów w kwestyi reformy galicyjskiej ustawy drogowej”.

Szereg wydawnictw warszawskiej księgarni Teodora Paprockiego i Spółki powiększyły: P. Chmielowskiego i E. Grabowskiego „Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładowych” tom I (Starożytność i wieki średnie); Franciszka Konarskiego „Metodyczna gramatyka języka polskiego”; Antoniego Brownsforda, redaktora *Poradnika gospodarskiego* w Poznaniu, „Podręcznik do racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich”; S. Srebrnego: dr. W. K. Röntgena „O nowym rodzaju promieni”; Pawła Guirauda „Opowiadania historyczne” (Rzym), w przekładzie J. L. Popławskiego; Piotra Nausena „Dziennik Julii”, w przekładzie R. Bernsteinówny; Włodzimierza Zagórskiego fantazyja humorystyczna „W XX wieku”; Gomulickiego Wiktora szkice z ustronia „Zielony kajet”; Teodora Lemianowicza szkice z natury „Jedynaczka”; Wandy Grot-Bączkowskiej powieść „Bez woli”.

Wiec katolicki.

(Program szczegółowy II. Wiecu katolickiego we Lwowie w dniach 7, 8 i 9 lipca 1896).

Wtorek dnia 7 lipca.

Otwarcie wiecu i pierwsze uroczyste zebranie o 6 wieczorem w hali muzycznej na placu wystawy: Zagajenie przez przewodniczącego komitetu wiecowego prof. dr. Tadeusza Pilata. Wybór marszałka wiecu i zastępców. Przemówienie marszałka. Ukonstytuowanie biura wiecu. Wybór przewodniczących sekcji. Załatwienie formalności. Przemówienie ks. kardynała Sembratowicza. Mowa prof. dr. J. Milewskiego „o kwestyi socyalnej”.

Środa dnia 8 lipca.

O godzinie 8 rano uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, w cerkwi Wołoskiej i w katedrze ormiańskiej. O godzinie 10 rano rozpoczną się równocześnie narady 6 sekcji w salach gmachu przemysłowego na wystawie i trwać będą do godziny 1 a popołudniu od godziny 3 do 5. O godzinie 6 wieczór w sali muzycznej odbędzie się drugie uroczyste posiedzenie: Przemówienie ks. arcybiskupa Morawskiego. Odczytanie rezolucyj powziętych na naradach sekcji. Mowa prof. dr. Szaraniewicza „O Unii brzeskiej”. Mowa Stanisława hr. Tarnowskiego p. t. „Nasze społeczne zadania i uchybienia”.

Czwartek dnia 9 lipca.

O godzinie 9 rano rozpoczyna się dalsze narady w sekcji w salach gmachu przemysłowego i trwać będą do 1 popołudniu i od 3 do 5. O godzinie 6 wieczorem w hali muzycznej trzecie i ostatnie uroczyste posiedzenie. Odczytanie reszty rezolucyj powziętych na naradach sekcji. Mowa ks. prałata Chotkowskiego: „O rodzinie chrześcijańskiej”. Mowa p. K. Chłapowskiego: „O pojedynku”. Mowa ks. dr. Sarnickiego: „Z dziejów unii i działalności biskupa Terleckiego”. Przemówienie i apostołskie błogosławieństwo ks. arcybiskupa Issakowicza. Zakończenie przez marszałka wiecu. O godzinie 9 wieczorem w sali Kasyna miejskiego zebranie towarzyskie z uctą składkową o godzinie pół do 9 wieczór.

Uroczyste otwarcie panoramy „Golgoty” dnia 8 b. m. o godzinie pół do 10 rano (za osobnymi zaproszeniami), poczem panorama otwartą będzie przez cały czas trwania wiecu.

Narady w sekcjach

odbywać się będą w hali przemysłowej na placu Wystawy we środę od godziny 10—1 i od godziny 3—5, we czwartek od godziny 9—1 i od 3—5.

I. Sekcja życia katolickiego.

Referenci 1. O. Jackowski T. J.: „O znamionach kraju katolickiego”. 2. Hr. L. Dębicki: „O życiu katolickiem na wsi”. 3. P. M. Bartynowski: „O miłosierdziu katolickim”. 4. Dr. St. Nowosielecki: „O dobroczynności publicznej”. 5. Brat Albert: „O trzecim zakonie św. Franciszka”. 6. Profesor dr. P. Stebelski: „O opiece nad dziećmi zaniedbanymi i małoletnimi przestępcami”. 7. Prof. M. Thullie: „O życiu katolickiem w mieście”.

II. Sekcja ekonomiczno-przemysłowa.

Referenci 1. Prof. dr. Władysław Pilat: „O organizacji zawodowej w przemyśle”. 2. Dr. Wł. Stesłowicz: „O ochronie drobnego przemysłu i rzemiosła”. 3. Ks. prał. M. Pakieź: „O handlu przedmiotami religijnymi”. 4. P. Leszek Prus Wiśniowski: „O katolickich Stowarzyszeniach rzemieślniczych”. 5. Prof. dr. H. Jordan: „O opiece nad terminatorami”. 6. Dr. Kulczycki: „Ustawodawstwo o ubezpieczeniu robotników”. 7. Prof. dr. J. Żuliński: „O opiece nad sługami”. 8. P. Leszek Prus-Wiśniowski: „O mieszkaniach dla robotników”. 9. Ks. Jan Badieni: „O stowarzyszeniach robotniczych”.

III. Sekcja ekonomiczno-rolnicza.

Referenci 1. Dr. St. Dąbski: „O asocjacji w rolnictwie”. 2. P. Stefan Sękowski: „W sprawie utrzymania i wzmocnienia mniejszej i średniej własności rolniczej”. 3. Dr. L. Caro: „W sprawie lichwy i kredytu właścicielskiego w Galicji”. 4. Hr. K. Szptycki: „O służbie w gospodarstwach rolniczych”. 5. Prof. A. Wachnianin: „W sprawie emigracji”.

IV. Sekcja dla nauki i sztuki.

Referenci 1. Prof. dr. J. Bożo-Antoniewicz: „W sprawie sztuki kościelnej” (koref. dr. J. hr. Mycielski). 2. P. J. Twardowski: „O potrzebie i sposobie przeprowadzenia reformy muzyki kościelnej”. 3. Dr. C. Studziński: „Charakterystyka i geneza utworu polemicznego H. Pocięja p. t. „Unia 1595 roku” i połączony z nim referat: „W sprawie badań nad historią Unii kościelnej”. 4. Ks. prof. dr. J. A. Trzadel: „O potrzebie i urządzaniu kursu socyalnego w kraju”. 5. Prof. dr. J. Bożo-Antoniewicz — (koref. J. hr. My-

cielski): „W sprawie historii sztuki chrześcijańskiej”. 6. Ks. prof. dr. L. Wałęga: „O potrzebie i znaczeniu świeckich apologetów”.

Na początku pierwszego posiedzenia sekcji naukowej wygłosi prof. dr. A. Miedoiński odczyt p. t. „Apologia chrześcijańska senatora Apoloniusza”.

V. Sekcja szkolna.

Referenci 1. Ks. prałat J. Gnatowski: „W sprawie katolickiego charakteru szkoły”. 2. Dyr. M. Baranowski: „W sprawie nauki religii w szkołach wszelkiej kategorii i służbowego stanowiska katechetów”. 3. Ks. prof. dr. Al. Jougan: „W sprawie praktyk religijnych w szkołach”. 4. Ks. dr. A. Pechnik: „W sprawie książek szkolnych”. 5. Prof. M. Jamrógiwicz: „O wpływach działających na młodzież po za szkołą”. 6. P. A. Seibor Rylski: „W sprawie udziału młodzieży akademickiej w życiu katolickim”.

VI. Sekcja prasowa.

1. Ks. J. Wołosiański: „W sprawie ruskich czasopism i wydawnictw dla ludu”. 2. Ks. Jan Badieni T. J.: „O prasie robotniczej”. 3. Prof. K. Nittman: „W sprawie piśmiennictwa ludowego polskiego”. 4. Włodzimierz Kozłowski: „O prasie politycznej”.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pożyczki inwestycyjne dla rolnictwa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa z dnia 18 czerwca roku zeszłego wystąpił deputowany Brenner z wnioskiem następującym:

„Wysoka Izba zechce uchwalić, iż poleca się komisji rolniczej, aby rozważyła i w swoim czasie właściwie wnioski Wysokiej Izbie przedstawiła, czy i w jaki sposób byłoby możliwym, przez znaczny a nadzwyczajny kredyt z funduszy państwowych, który miałby się użyć głównie na pożyczki dla poparcia chowu bydła, na wprowadzenie odpowiednich sprzętów i maszyn rolniczych, na popieranie spółek rolniczych i t. p. udzielić małej i średniej własności ziemskiej rolniczej energicznej pomocy”.

Komisja rolnicza Izby deputowanych złożyła sprawozdanie co do wniosku tego w dniu 22 maja a w sprawozdaniu tem zaznaczyła przedewszystkiem, że polepszenie położenia rolnictwa w Austrii jest jednym z najwięcej naglących a zarazem najtrudniejszych zadań tak Rządu jak i ciał reprezentacyjnych. Ze względu bowiem na różnorodność stosunków poszczególnych królestw i krajów, nie można użyć wszędzie jednolitych środków i dróg działania. Sprawy kultury krajowej należą do kompetencji poszczególnych krajów. Tymczasem zaszyły w ostatnich czasach stosunki, które wymagają koniecznie energicznej akcji państwa...

Niezmierne rozwinięcie się komunikacji zbliżyło do siebie różne okolice, kraje a nawet części świata, tak, że zbyt na targach lokalnych coraz traci znaczenie a produkta rolne idą w najodleglejsze strony i tam znajdują nabywców. W roku 1895 sprzedawano na giełdzie wiedeńskiej po raz pierwszy pszenicę amerykańską a od czasu gdy Węgry wykończyły swoją sieć kolejową, pojawia się zboże węgierskie po żniwach na targach Cislitawii o trzy do cztery tygodnie wcześniej, niż miejscowe. Węgry pokrywają w ten sposób największą nagłą potrzebę austriackiej i zagranicznej konsumpcji zanim jeszcze rolnicy austriaccy rozpoczną młócić... Przez udoskonalenie środków komunikacyjnych i energiczny rozwój przemysłu rolniczego, wzrosła na Węgrzech wartość ziemi uprawnej o jakie 200 do 300 pre. Przez to wzrósł też i kredyt rolników węgierskich i są oni w stanie obecnie prowadzić daleko intensywniejszą gospodarkę, zamieniając wielkie pastwiska w rolę uprawne, podnosić jakość i ilość produktu. Tak n. p. pod uprawę pszenicy zajętych jest obecnie na Węgrzech nie dwa miliony hektarów jak pierwsi, lecz trzy, ilość produkowanej pszenicy wzrosła zaś z 17 milionów centnarów metrycznych na 40. Obszar, który zajmuje kukurudza wzrósł z 1½ miliona hektarów na 2 miliony a ilość produkowanej kukurudzy z 14 na 28 milionów centnarów metrycznych. Podobnie wzrosła produkcja buraków cukrowych, spirytusu, chów koni, bydła i nierogacizny. Wielkie zakłady tużecznia była są dowodem, jakie wysiłki robią rolnicy węgierscy, popierani naturalnie przez rząd węgierski i przez wzrastającą wartość ziemi, aby zdobyć dla siebie targi austriackie jak i niemieckie. Obecnie zaopatrują oni nie tylko swój kraj i swoje miasto stołeczne, lecz potrafili pozyskać dla siebie jako miejsce odbytu Wiedeń i wszystkie kraje Cislitawii. Węgierska pszenica, żyto, jęczmień, kukurudza, owies, mąka, koniczyzna, węgierskie wino, jarzyny, siano, słoma, węgierskie bydło, nierogacizna i konie, wypierają z roku na rok w Cislitawii rodzinę produktu. Połowa Wie-

dnia żywi się produktami węgierskimi a zapatrywanie potrzeb armii w Cislitawii, również odbywa się temi produktami.

Jaskrawym kontrastem tego stanu rzeczy jest położenie rolników austriackich. W Cislitawii obniżyła się wartość ziemi a tem samem zmalał kredyt rolników. Nie są oni w stanie przejść z gospodarstwa zbożowego do chowu bydła, bo z reguły nie rozporządzają takimi funduszami, by mógł nabywać bydło szlachetnych ras i spożytkowywać swoje zapasy paszy, muszą więc zadawać się kupowaniem bydła gorszego, które nietylko nie dozwoli im zużyć, odpowiednio do wartości paszy, lecz doprowadzi ich z wolna do ruiny....

W tym stanie rzeczy mogłoby, zdaniem komisji, pomóż utworzenie państwowego funduszu obrotowego na cele rolnicze i udzielenie zeń rolnictwu w poszczególnych krajach pożyczek, pomoc daleko więcej i szybciej niż drobne subwencje....

Państwu — sądzi komisja — powinno zależeć na popieraniu rolnictwa, bo interesowanym jest ono, korzystnym ukształtowaniem się państwowego bilansu handlowego, a bilans ten może stać się czynnym tylko przez eksport produktów rolniczych za granicę. W tym celu jednak trzeba wpięć poprawić jakość produktów rolnych austriackich i bydła bo — skoro cła, koszta przewozu, koszta sprzedaży pozostają równe, mimo złej czy dobrej jakości towaru — naturalnym jest, że konsumpcja zagraniczna zwraca się przede wszystkim ku gatunkom najlepszym....

(Dokończenie nastąpi.)

wp.

Kalendarzyk rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Łwione ryby muszą mieć przepisana miarę.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie z rana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonym niebie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13-35 do 13-40, loco Ołomuniec 12-40 do 12-50, loco Berno - Wiedeń 12-40 do 12-50, na sierpień loco Aussig 13-40 do 13-45, cukier w kostkach prima 37- do 37-50, secunda 36-75 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-70 do 15-90 Nafta kaukazka transito Tryest 5- do 5-20, galicyjska przeźroczysta 19-25 do 19-50.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go lipca: pszenica 7-20 do 7-50 zł., żyto 5-60 do 6-10, jęczmień browarny 5- do 5-20, jęczmień pastewny 4-50 do 4-90, owies 5-60 do 6-10, rzepak 8-50 do 9-10, groch 4-50 do 8-10, wyka 4-25 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka 6-50 do 7-10, konieczna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 10 — do 20-10, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej w Lwowie od 24 czerwca do 1 lipca b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 7-20 do 7-45, żyto stare — do —, nowe 5-70 do 6-10, jęczmień browarny 5- do 5-20, pastewny 4-65 do 4-95, owies 5-65 do 6-10, hreczka 6-65 do 7-15, kukurudza zeszłoroczna 5-15 do 5-35, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 5- do 7-50, groch pastewny — do —, fasola — do —, bobik 4-35 do 4-60, wyka 4-30 do 4-65, konieczna czer. — do —, konieczna biała 22- do 26-10, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 8-45 do 8-70, rzepak nowy — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 15-50 do 16-50 salonowa 18- do 19-50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kotyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14-30 do 14-60.

OSTATNIA POCZTA

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominację pułkownika Najd. Arcyksięcia

Ottona, na komendanta dziesiątej brygady kawaleryi w Wiedniu.

Sejm dolno-austriacki odbył wczoraj drugie i zarazem ostatnie posiedzenie nadzwyczajnej swej obecnej sesji. Na posiedzeniu tem przyjął Sejm jednomyślnie ustawę o zmianie krajowej ordynacji sejmowej. W ciągu dyskusji wystąpił poseł Gregoricz przeciw żydom, i postawił wniosek wykluczenia żydów, tak chrzestnych, jak niechrzestnych, od czynnego prawa wyboru. Wniosek ten odrzucono.

Sejm uchwalił następnie rezolucję, wniesioną przez komisję o rozszerzenie prawa wyborczego.

Pogłoski o dalszych zmianach w gabinetcie pruskim utrzymują się pomimo, że im zaprzecza *Nordd. All. Ztg.* Wedle *National Ztg.* nieprawdziwą jest tylko pogłoska o ustąpieniu ministra wojny. Czy minister wyzna i oświadczy p. Bosse nadal pozostanie na swem stanowisku, to, zdaniem tego dziennika, okaże się dopiero po powrocie wszystkich ministrów z urlopow. *Vossische Ztg.* sądzi, że stanowisko ministra Miquela jest zachwiane z powodu ustawy o placach nauczycieli. Miquel wręczył rzeczywistości przed ośmiu dniami swą dymisję, której cesarz jednak nie przyjął i o decesji swojej zawiadomił go w bardzo łaskawy sposób. Wobec tego zrozumiał p. Bosse, że mu nie pozostaje nic innego, jak ustąpić i istotnie podobno już wniosł prośbę o dymisję.

Kreuz Ztg. zamieszczając artykuł wstępny z okazji trzydziestej rocznicy bitwy pod Sadową, podnosi gorąco przyjaźń Niemiec z dawnym przeciwnikiem i zaznacza że Sadowa oznacza bankructwo liberalizmu a tryumf konserwatywnego w Niemczech. Spadkobiercy dawnych liberałów z czasu zatargu konstytucyjnego t. j. wolnomyślni, są wprawdzie rozbici, ale ich miejsce zajęli socjaliści.

Niemieckie koła liberalne są bardzo przygnębione wynikiem wyboru uzupełniającego do parlamentu w Halli. Okręg ten dotychczas reprezentowany przez wolnomyślnego Aleksandra Meyera, obecnie zdobył socjalista Kunert, który otrzymał 15.668 głosów, gdy na Meyera padło 7171, a na dwóch kandydatów konserwatywnych 7986 głosów.

Połączone drugi i trzeci senaty karne trybunału Rzeszy w Lipsku, skazały niejakiego Schmidtkonza z Stadthof w Bawarii za zdradę wojskowych tajemnic na 10 lat ciężkiego więzienia, utratę czci i dozór policyjny. Oskarżonemu udowodniono, że wystarał się o tajemnice wojskowe i oddał je pewnemu zagranicznemu rządowi.

Carstwo bawią w dobrach w księciu Sergiusza, którego małżonka jest siostrą carowej, a do Petersburga przybędą w przyszły poniedziałek, wjazd ich jednak nie będzie miał cech uroczystej.

Kiedy car uda się do Niżnego Nowogrodu na wystawę, jeszcze nie wiadomo. W. ks. Włodzimierz (stryj cara) i minister skarbu Witte wyjadą tam 14 b. m.

W końcu sierpnia uda się car do Darmstadt, Londynu, Berlina i Wiednia. Zaraz po jego powrocie nastąpi rozstrzygnięcie wielu ważnych kwestyj, pozostawionych w zawieszaniu.

Słychać, że w jesieni ustąpi w. ks. Michał z posady prezesa rady stanu a urząd ten obejmie w. ks. Włodzimierz, który natomiast złoży dowództwo gwardii i petersburskiego okręgu wojennego. Dowództwo to ma być poruczone w. ks. Sergiuszowi, głównodowodzącemu w moskiewskim okręgu wojennym, szwagrowi cara, carowa bowiem pragnie mieć siostrę przy sobie.

Wedle depeszy z Petersburga do *N. fr. Presse* ma być już rzeczą pewną, że z powodu katastrofy na polu Chodyńskim ustąpi minister dworu Woroncowa, a jego miejsce zajmie warszawski generał-gubernator hrabia Szuwałow.

S. Pet. Wiedomosti dowiadują się, że minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, pozwalające żydom zagranicznym, bez względu na zajęcie, przyjazdu do Rosji. Pasporyty jednak tych żydów muszą być zaopatrzone w wizę konsula rossyjskiego, na którą pozwolenie udziela ministerstwo spraw wewnętrznych.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że ks. Czarnogóry wyjedzie z wizytą do Konstantynopola w ostatnich dniach sierpnia, a z powrotem wstąpi do Sofii, dokąd przybędzie równocześnie król serbski Aleksander. Rewizyta króla serbskiego w Cetyunii nastąpi prawdopodobnie w ostatnich dniach b. m. Król zabawi tam pięć do sześciu dni.

Z Rzymu donoszą, że rząd zamierza mianować bar. Franchetti'ego cywilnym gubernatorem Erytrei.

Medyolański *Corriere della Sera* otrzymuje z Massawy depeszę, donoszącą, iż generał Baldissera powróci 4 b. m. do Europy.

Misyę nowej organizacji batalionów, złożonych z krajowców, otrzymał generał Lambertini. Batalionów tych będzie siedm.

Crispi zaprzecza wiadomości, jakoby zamierzał ustąpić z życia publicznego i oświadcza, że do ostatniego tchnienia życia wytrwa na wyłomie.

Przekroczenie kilku słów w streszczeniu mowy prezesa gabinetu włoskiego margr. Rudiniego przez niemieckie, biuro telegraficzne, dało powód do kombinacji i uwag, które jednak w obec wyraźnego sprostowania ze strony włoskiej *Agencji telegr. Stefaniego* są bezprzedmiotowe. Nota tej agencji omawia odpowiedź Rudiniego na wywody Fortisa, który utrzymywał podczas środowego posiedzenia Izby włoskiej, że należy poprawić układ, wiążące członków trójprzymierza. Na to odrzekł Rudini, że nie stoi na przeszkodzie uczynić to w porozumieniu ze stronami interesowanymi, jeżeliby uznano tego potrzebę. Równocześnie jednak dodał minister zapewnienie, że trójprzymierze daje obecnie zupełną rękojmię bezpieczeństwa interesów włoskich. Wszelkie tłumaczenia, jakoby zmierzano do zmiany traktatu trójprzymierza, są zatem nieuzasadnione a powstały stąd, iż w streszczeniu telegraficznym było powiedziane, że Rudini oświadczył zamiar dążenia do tego.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: „Zamieściliśmy w ostatnim nr. porannym depeszę o wczorajszym posiedzeniu rzymskiej Izby deputowanych, wedle której Rudini miał przy dyskusowaniu różnych porządków dziennych wyrazić się o zamiarze „poprawienia traktatów trójprzymierza“. Musimy przypuszczać, że doszła nas fałszywa wersja tych słów, bo o zamiarze zmiany niedawno przedłożonego traktatu trójprzymierza nie tu niewiadomo. — Rzeczywiście też biuro Wolffa następnie wersję tę sprostowało.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby włoskiej oświadczył Imbriani, że należał do najskrajniejszej lewicy, jako przedstawicielki wysokich ideałów. Teraz jednak nie może już do niej należeć. Trzeba mu iść samotnie, jako naprzód wysuniętej placówce. (Poruszenie).

Cavallotti odpowiedział, że ani on, ani jego przyjaciele, którzy głosowali onegdaj w myśl rządu, nie wyrzekli się swych ideałów. Mowca nie domagał się nigdy niczego w życiu publicznym i nikt nie ma prawa wdziierać się w tajniki jego sumienia. (Potakiwania).

Imbriani odrzekł, że idzie tu o międzynarodowy program polityczny, który najskrajniejsza lewica zawsze odrzucała, a onegdaj mu przyklasnęła.

Sekretarz stanu ministerstwa spraw zewnętrznych Bonin, w odpowiedzi na interpelację Imbrianiego, dał wyjaśnienia o energicznej, a pełnej umiarkowania akcji, prowadzonej od początku kretęńskich agitacji, w zupełnym porozumieniu ze wszystkimi innymi mocarstwami. Akcja ta miała wszelkie warunki, aby umysł uspokoić i osiągnąć wysokie humanitarne cele, do których mocarstwa europejskie zawsze dążą.

Imbriani utrzymywał, że akcja dyplomatyczna była niewystarczająca i zwracał się z zarzutami przeciw Austro-Węgom. Przewodniczący przywołał go do porządku, co spowodowało gorącą wymianę słów. Przewodniczący oświadczył, iż żąda, aby jego słów słuchano i je szanowano. (Żywe potakiwania). Na to Imbriani przyznaje, iż fałszywie zrozumiał przywołanie go do porządku przez przewodniczącego.

Wicekról chiński Li-Hung-Czang z Niemiec udaje się do Anglii. Li-Hung-Czang będzie obecny w porcie Portsmouth na przeglądzie floty, w którym uczestniczyć będzie 107 okrętów wojennych.

Nie powodzi się gabinetowi Melina'a na polu finansowem; projekt rządowy o podatku od renty jest w tej chwili przedmiotem najcięższej krytyki we franc. Izbie deputowanych, gdzie najznakomitsi znawcy finansów przeciw niemu występują ze względów czysto fachowych. Przedwczoraj Ribot był bohaterem dnia, wczoraj znowu także b. minister Rouvier zbierał oklaski Izby za swoją mowę przeciw projektowi. A przeto jest charakterystycznym, że obydwaj ci znakomici mowcy politycznie popierają gabinet; tembardziej zmniejsza to szanse przedłożenia rządowego, które napotyka na tak ostrą, nieprzychylną ocenę, nawet w gronie swoich przyjaciół. Rouvier wygłosił świetną mowę; najpierw zapewnił gabinet o swojej sympatii, co jednak nie przeszkadza mu zwalczać szkodliwego dla kredytu Francji przedłożenia. Podatek od renty zdaniem mowcy jest zbyteczny, nieproduktywny, niepolityczny i niebezpieczny, dalej wzywał na świadków takie powagi jak ministrowi Magne, Thiersa i Leona Saja, którzy byli przeciwni tego rodzaju podatkowi; Leon Say gdyby był nie umarł w przededniu dyskusji, byłby nam powiedział jak trudnym byłoby uwolnienie terytorium, gdyby w r. 1871 był istniał podatek od renty. Dalej omawiał Rouvier wszy-

stkie ewentualności, w których kredyt byłby najpotrzebniejszy. Aby armię zmobilizować potrzeba 2 do 3 milionów franków. Jeżeli Francja nadwerzę kredyt, za jaką cenę będziemy pożyczać? Bez kredytu najwaleczniejsza wojskowa potęga jest tylko bezczynną siłą. Po 1870 r. jakże mogła Francja stworzyć na nowo armię, podnieść się obroną, zawrzeć aliance, z których może być dumna, jeżeli nie zapomocą swego kredytu? Oby nie znalazła się świętokradzka ręka druzgocąca to godne podziwu narzędzie.

Mowa wywarła kolosalne wrażenie, po niej przerwano posiedzenie.

W Macedonii pojawiły się w dniach ostatnich trzy zbrojne oddziały w sile 70 do 80 ludzi i stoczyły w dniach 22, 26 i 28 czerwca z wojskiem tureckim utarczki, których wynik nie jest jeszcze znany. Po za tem, jak stwierdza *Polit. Corr.*, panuje w Macedonii spokój.

Wedle dzienników ateńskich już nawet umiarkowani Kretęńczycy oświadczenia, że nie przyjmą żadnego gubernatora z tytułem baski. Na domie, w którym przebywa „epitropia“ t. j. narodowy rząd rewolucyjny w Stilos, wyszono już chorągiew grecką.

Według prywatnych doniesień z Hawany, ludność gromadnie opuszcza miasto, obawiając się wysadzenia domów dynamitem w powietrze przez powstańców.

Bunt krajowców w południowej Afryce przeciw Anglikom rozszerza się ogromnie i zagraża podobno nawet kolonii Przylądka. Anglia zakupiła u rządu transwaalskiego pewną liczbę dział, ustawionych na granicy, celem użycia ich przeciw powstańcom.

Depesza z fortu Salisbury z d. 29 z. m. maluje położenie rzeczy tam w najczarniejszych kolorach. Bez znacznych posiłków akcja zaczepna jest niemożliwa. Obóz angielski przepełniony jest zbiegami. Codziennie donoszą o mordowaniu Europejczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 4 lipca. Izba rozpoczęła obrady nad przedłożeniem w sprawie obsadzenia cywilnego komisarza w Sycylii. — Fulci stawia wnioski, aby natychmiast rozpoczęto obrady w sprawie zniesienia cła wywozowego od siarki. Rudini oświadcza się stanowczo przeciw temu wnioskowi. Lewica i skrajna lewica wywołują wielki hałas, prezydent zawiesza posiedzenie. — Po rozpoczęciu na nowo obrad odrzuca Izba 170 głosami przeciw 38 wniosek Fulci'ego.

Cetynia, 4 lipca. Książę Mikołaj czarnogórski powrócił, witany przez tłumy ludu z zapalem.

Londyn, 4 lipca. W Izbie niższej sekretarz stanu Curzon oznajmił, że otrzymał depeszę z Konstantynopola, według której Porta bezwarunkowo zgodziła się na bezwzględne zastosowanie zarządzeń zaproponowanych przez ambasadorów państw zagranicznych. Abdullah basza pozostaje naczelnym komendantem wojskowym, ale nie z wyższą rangą, jak gubernator cywilny, basza Berowicz; nie ma przeto — oświadczył Courzon — koniecznej potrzeby czynienia przedstawień u W. Porty.

Izba uchwaliła etat ministerstwa spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 4 lipca. Porta przyznała Kretęńczykom te ustępstwa, których od niej żądały mocarstwa, mianowicie zgodziła się na ogłoszenie ogólnej amnestyi i bezwarunkowe uznanie konwencji haleppskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go lipca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77-25, Węgierskie akcje kredytowe 376-10, Akcje anglo-austriackie 156-10, Akcje banku Union 283-50, Akcje kolei południowej 102-50, Losy tureckie 51-30, Akcje kolei państwowej 358-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-10, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-70, Akcje tytoniowe 166-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-10, Akcje kolei Elbetal 274-10, Akcje banku dla krajów koronnych 249-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-70, Akcje banku związkowego 265-50, Rubel papierowy 1-27-10, Węgierska renta papierowa 99-35, Kredytowe ziemskie 342-10, Kredyty 349-50, Kimamurania 233-10. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi			
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe	
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	—	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	5:10	—	—	8:55	6:55	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	—	—	—	—	6:55	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	—	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Mező-Laborec i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	—	—
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 3 1/2 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	12:10	—	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kőrösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Kőrösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5:45	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamecze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—	—
Z Bruchowie (od 1/5 do 3/4 włącznie) i od 1 1/2 do 2 1/2 włącznie	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—
Z Bruchowie (od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 1 1/2 do 3 1/2 włącznie)	—	—	—	7:50	† 5:28	† 8:54	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/2 do 1 1/2 i od 1 1/2 do 3 1/2 włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzina 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Ogłoszenie.
Zakład wioleczniczy **Marjówka**
Omnibus Lwów rogatka Łyczakowska (przy koleji elektrycznej) w godzinach 9 rano 2 1/2, i 7 po poł. z Marjówki do rogatki, zaś o 3 1/2 po południu od rogatki do Marjówki. 848

Dr. Włodzimierz Hanakowski
ordynuje od 1. maja w Cieplicach czeskich (Teplitz-Schönau) w domu „Haus Oesterreich“. 592

Ostrzeżenie.

Oświadczam niniejszem, że żadnych długów ani wekslowych, ani z jakiegokolwiek tytułu powstałych, za brata mojego Barona Edwarda Hagena płacić nie będę.

Stanisław Baron Hagen.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lipca 1896.
Hotel Imperial.
PP. F. hr. Mycielski z Wisniowa, S. hr. Stadnicki z Gumnisk, A. hr. Breza z Witowie, H. Ekse. br. Weckbecker z Wiednia, Baron Horoch z Winniczek, Dr. O. de Kuczyński z Wiednia, A. Isaakson z Nowego Yorku, Dr. L. Caro z Krosna, Dr. Julian Fialla z Berna.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kanter wymiary.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie 152 kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej	przemysłowej.	
Lwów, dn. 4 lipca 1896.	płaca żądają walutą austr. zł. et. zł. et.	
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	219
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	287	291
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	372	382
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 30	111
" " 4 1/2% a. w. wyl. los. w 50 l.	99 80	100 50
" " 4% a. w. wyl. los. w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
" " 4% pr. w. a. los. w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji.	98 20	98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 70	98 40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	100	100 70
" " 4 1/2% pr. 3	105	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	100 70
" " 4 1/2% pr. w. a.	97 10	97 80
" " 4% pr. koronowej	97 30	98
" " 4% gm. m. Lwowa	97	97 70
Losy miasta Krakowa	25	27
" " Stanisławowa	43	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonor	9 49	9 59
Półimperiał	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	120	125
" papierowy	1 26 30	1 27 2
100 marek niemieckich	58 60	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 lipca 1896

1. Dług państwa.		płaca żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.40	101.60
lut-y-sierpień	101.25	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	145	146
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.25	145.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.50	156
" " 1864 po 100 zł.	190	191
" " 1864 po 50 zł.	190	191
Renty Com. po 4 1/2 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.50	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.80	123
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicji	—	—
Niższej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	98
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156	157
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	350.75	351.25
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	775	780
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	249	249.50
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	960	964
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	471	475
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płaca żądają
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3335	3340
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289	290.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	305	305.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	206.50	207
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w zlocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
" " " " 3 pr. em. 1889	114.50	115.50
" " " " 3 pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.30
Obligki komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99	99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99	100
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.65	100.65
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.80	101.80
po 100 zł. em. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		płaca żądają
z r. 1884	92	92.90
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.		
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198	199
Clarego po 40 zł. m. k.	59	60
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Insbruku	27	28
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22	23
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59	61
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18	18.40
" " węg. po 5 zł.	10	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23.50
Salina po 40 zł. m. k.	69	71
St. Genois po 40 zł. m. k.	69	71
Pol. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43	45
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145	150
" " 50 zł. a. w.	69	73
Waldsteina po 30 zł. m. k.	61	63
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	121.15
Paryż	47.60	47.67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67	5.69
" pełnej wagi	5.65	5.67
Korona	—	—
20-frankówka	9.51	9.52
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 638 (4339 1-3)
W dniach 10 września i 12 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 81 ks. gr. dla gm. kat. Stare Bohorodczany, Wasyła Katryńca względnie nieobjętej jego masy spadkowej własnej w celu ściągnięcia należności pro-

szącego w ilości 40 zł. wa. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka.
Cena szacunkowa wynosi 182 zł. wa. a wadyum 18 zł.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 31 marca 1896.

L. 12043 (4411 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozdziału współwłasności realności odbędzie się dnia 28 września i 3 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 31 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej, Maryauny z Żelaznych Buczkowej Jana Żelaznego współwłasność stanowiącej, protokołem z dn. 21 września 1895 l. 36663 tus. rezolucją z

dnia 10 października 1895 l. 43353 do wiadomości Sądu przyjętym w sprawie Maryi Buczek przeciw Janowi Żelaznemu o rozdział współwłasności oszacowanej.
Cena wywołania 2753 zł.
Wadyum 276 zł.
Reszta warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądu.
Kraków, 14 kwietnia 1896.

L. 54315 (4521 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że sprzedawcą będzie dobra Witków w powiecie bełzkim położone, Szymona Pawła 2 im. Możarowskiego własne wyk. hip. 150 objęte, na żądanie gal. Banku hip. celem zaspokojenia zaległych rat 1839 zł. 50ct. i 1839 zł. 50 ct. wa. z pn. z pożyczki 65000 zł. wa. w dniach 10 września i 29 października 1896 zawsze o godz. 11 rano w sali rozpraw a to na pierwszym terminie przynajmniej za, na drugim także poniżej ceny wywołania 133650 zł. wa. jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Wadium 13365 zł. wa.
Wyciąg hip., akt opisanie i szczegółowe warunki można przegladnąć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanymi, nieobecnych, późniejszych, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Margascha z zastępstwem przez adw. Maksa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

L. 3424 (4885 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Szmelkiemu Nestel i Maksymowi Górniakowi o zapłacenie 229 zł. 20 ct. i 1312 zł. 7 ct. z pn. w dniu 6 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 10 września 1896 nawet niżej ceny szacunkowej zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywiec wyk. hip. l. 87 urzędu hipotecznego tutejszego sądu objętych, w powiecie Bobreckim położonych, własność dłużników Szmelke Nestel i Maksyma Górniaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 4300 zł. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez egzekucję prowadzącą Towarzystwo przyjęta.

Wadium wynosi 430 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności majątności Krzywiec i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adwokat dr. Czajkowski w Brzeżanach.

Brzeżany, 30 maja 1896.

L. 2038 (4754 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 186 ks. grunt. Mikłaszów Ilka Kosarza i wyk. hip. 653 Stanisława i Katarzyny Kałmuków własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 36 ct., 26 zł. 29 ct., 26 zł. 23 ct. i 326 zł. 17 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1323 zł., wadium 133 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakima Tracza.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 25 czerwca 1896.

L. 10007 (4762 -3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensji Samsona Bielera jun. w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 938 gm. kat. Bucniów objętego obecnie Mendla Frieda własnego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.
Wadium 30 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1896.

L. 15505 (4783 -3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w sprawie uznania za pustkę realności pod lk. 203 dz. VIII w Krakowie położonej w dniu 4 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację tej realności pod lk. 203 dz. VIII w Krakowie położonej, Markusa Berwalda i Majera Rosenfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 172 zł. 64 ct.
Wadium 25 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Langrod zastępcą adw. dr. Fischlowitz.

Kraków, 7 maja 1896.

L. 713 (4819 -3)

Celem zaspokojenia wierzycieli powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 800 zł. odbędzie się w tut. Sądzie

w dniach 3 sierpnia 1896 i 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 13 gm. Rzezawa objętej Jana i Anny Poradowskich własnej.

Cena wywołania 1500 zł.
Wadium 150 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 15 lutego 1896.

L. 3950 (4826 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dwojry Brecher przeciw leżącemu masie spadkowej po Schmielu Brecher pto 100 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wykazem hipotecznym 1010 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużniczej masy leżącej po Schmielu Brecher własnej na 100 zł. oszacowanej w dniach 23 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.

Wadium wynosi 20 zł.
Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 3967 (4822 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach rozpisuje celem zniesienia współwłasności realności pod NC. 180/b w Myszkowicach położonej wedle wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. Myszkowice współwłasność Maryi Hreczka, Katarzyny Mikulińskiej, Olenki Mitulińskiej, Dmytra Hreczki i Zacharego Hreczki stanowiącej, publiczną licytację tej realności, która to licytacja w jednym tylko terminie a to dnia 3 sierpnia 1896 o godz. 10 przed południem w Sądzie tut. pod następującymi warunkami się odbędzie.

Realność ta składająca się z parceli bud. l. 158 zabudowanej chatą mieszkalną tudzież z kawałka ogrodu i 4 1/2 morgów pola sprzedana zostanie tym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową inwentarza spadku po sp. Maryi Hreczka w sumie 900 zł. wa. wypośredkowaną.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadium w kwocie 90 zł. a. w. gotówką do rąk komisji licytacyjnej

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i inwentarz spadku w Sądzie tut. wglądnać można.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 5 czerwca 1896.

L. 3275 (4748 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz dr. Stanisława Tabacznickiego dłużnej kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 4 sierpnia i 14 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji połowy realności pod lk. 514 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 226 ks. grunt. gminy kat. Jaworów objętej dłużnika Stefana Budzkiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 480 zł.
Wadium 48 zł.
Resztę warunków licytacji jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 10 kwietnia 1896.

L. 2782 (4766 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano egzek. licytacja połowy realności lwh. 202 gm. kat. Gdów objętej Sebastjana Malinowskiego własnej.

Cena wywołania 250 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot., przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli W. P. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobzyczach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobzyce, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 5200 (4781 -3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli Konwentu PP. Dominikanek na Gródku w kwocie 823 zł. 13 ct. z przyn. w dniu 3 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 dz. I w Krakowie położonej, lwh. 70 objętej, masy spadkowej sp. Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 32497 zł. 90 ct., wadium 3250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Tadeusz Federowicz w Krakowie.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 3456 (4780 1-2)

A V I S O.
Auf das in der Nummer 149 vom 2 Juli l. J. dieses Blattes verlautebarte Aviso wegen Lieferung des Regiebedarfes an Brennholz für die Station Przemyśl wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der Intendant des k. und k. 10 Corps zu Przemyśl, sowie beim k. und k. Militär-Verpfleg-Magazin in Przemyśl taglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

L. 836 (4845 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycieli Samuela Eimera w kwocie 15 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 12/80 części realności wyk hip. l. 241 ks. gr. Frysztak objętej w Frysztaku położonej Katarzyny Hnatowiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 866 zł. 25 ct.
Wadium 86 zł. 61 1/2 ct. wa.

Na pierwszym terminie części realności tej tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będą sprzedane.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Michał Struszkiewicz zastępcą c. k. Notaryusza w Frysztaku.

Frysztak, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2438 (4850 1-3)

W celu zaspokojenia pretensji Herza Reisa w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 23 lipca i 24 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Oleksku położonej według whl. 904 ks. gr. gm. kat. Oleksko dłużnika Eisiga Reiss własnej

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 10 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. sądowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 17 maja 1896.

L. 2076 (4842 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Samuela Auerbacha przeciw Berischowi Schorr i Busi Schorr sumy 4.444 zł. 69 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. K. 718 w Złoczowie położonej wedle wyk. hip. l. 247 ks. gr. m. Złoczów Berischa Schorr i Busi Schorr własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu w dniu 13 lipca 1896 i w dniu 17 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 21779 zł. 37 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poreczne stanowi 10% ceny ocenienia tj. kwotę 2178 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie ustanowionym został.

Złoczów, 30 maja 1896.

L. 7448 (4763 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na zaspokojenie pretensji masy spadkowej Marcina Kubicy w kwocie 29 zł. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896, i 5 września 1896 zawsze o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 42 w Rybarzowicach, Antoniego i Maryli Czadrów własnej.

Cena wywołania 395 zł.
Wadium 40 zł.
Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Aronsohn adw. w Białej.

Biała, 3 czerwca 1896.

L. 19610 (4880 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Mordka Rosena w kwocie 87 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Jablonowie wedle wykazu hip. l. 116 gminy Jabłonów własność Fedora Kotlarzuka Tomy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1250 zł. a realność sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadium ustanowiono na kwotę 125 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 624 (4745 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli w kwocie 9 zł. 10 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia i dnia 22 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/12 części realności wyk. hip. l. 65 w Jaworowie położonej dłużniczki Matrony Kiecmur własnej.

Cena wywołania 34 zł. 66 ct.
Wadium 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 kwietnia 1896.

L. 3838 (4717 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 78 ks. gr. gm. Ruda objętej Wojciecha Batora własnej na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn.

Cena wywołania 2679 zł. 62 1/2 ct., wadium 268 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 maja 1896.

L. 4812 (4876 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 334 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 424 w Gorlicach położonej masy spadkowej Samuela Teitelbauma i Racy z Horowitzów Teilbaumowej własnej na dzień 3 sierpnia i 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3363 zł.
Wadium 336 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumana z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 6937 (4747 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Izaka Weinberga w resztującej kwocie 1 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 212 w Kniaziołuce położonej dłużnika Senia Jakimów własnej.

Cena wywołania 476 zł.
Wadium 47 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 3 czerwca 1896.

L. 3837 (4716 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 sierpnia 1896 i dnia 15 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż lwh. 61 ks. gr. gm. Zabrze objętej Jana Gadziały własnej na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 71 zł. 49 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 787 zł. 75 ct., wadium 79 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1896.

L. 2555 (4846 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 62 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Winklera w tut. Sądzie sprzedaż 1/9 części idealnej posiadłości whl. 1184 gm. Kałusz objętej dłużnika Konstantego Humilowicza syna Jakóba własnej w dniu 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 16 zł. 59 ct. Wyciąg hipoteczny, akt oceny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos Andrzej z Kałusza.

Kałusz, 10 lutego 1896.

L. 3468 (4692 1—3)

C. k. Sąd pow. m. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stefana Fedunia przeciw Piotrowi Surowieckiemu o zapłacenie kwoty 25 zł. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1896 i dnia 21 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności w Hurku położonej, wyk. hip. l. 97 ks. grunt. tej gm. objętej, dłużnika Piotra Surowieckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 101 zł. 97 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzyć w tus. registraturze.

Przemyśl, 9 lutego 1896.

L. 3510 (4803 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz sumy 30 zł. 80 ct., 30 zł. 76 ct., 30 zł. 72 ct. i 723 zł. 24 ct. wa. z pn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie egzekucyjną publiczną licytację realności dłużników Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz własnych, wyk. hip. l. 31 i 125 ks. gr. gm. kat. Głuchów objętych na dzień 20 sierpnia 1896 i na dzień 21 września 1896 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 1650 zł. z czego przypada na ciało hip. wyk. l. 31 gm. Głuchów kwota 1350 zł. wa. a na ciało hip. wyk. l. 125 tej gm. kwota 300 zł. wa.

Wadium 10 proc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisaną przynależności i wyciągi hipoteczne można przejrzyć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełż, dnia 2 maja 1896.

L. 4394 (4853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycieli kasy sieroczej w kwocie 2000 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1896 i w dniu 15 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 120 ks. gr. gm. Ropczyce objętej, dłużniczej masy spadkowej Abrahama Sandhausa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5234 zł., wadium 523 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki.

Ropczyce, 29 maja 1896.

L. 6876 (4847 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 10 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 553 według wyk. hip. 577 ks. gr. dla gminy Serafince Semena Zacharowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 52 zł. 70 ct.

Cena wywołania 150 zł., wadium 15 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego.

Horodenka, 3 maja 1896.

L. 3407 (4852 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Jana Franka kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się w tus. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Markusa Fuchsa względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej połowy ciała hipot. l. wyk. 253 księgi grunt. gminy Przemyślany na 700 zł. ocenionej i całego ciała hip. l. wyk. 254 tej samej księgi gr. na 40 zł. ocenionego w dniu 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o 10 godzinie przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 czerwca 1896.

L. 282 (4823 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa przeciw Gustawowi Baruchowi, odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 10 sierpnia 1896 i dnia 14 września 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 96 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 165863 zł. 96 ct., wadium 16600 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 lutego 1896.

L. 6462 (4879 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc” w Podgórzu przeciw Maryannie Cholewinie pto 18 zł. wa. z pn. odbędzie się w tus. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 24 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod 1) lwh. 326 i 2) lwh. 1025 w Świątnikach górnych położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 480 zł. 51 ct., ad 2) 109 zł. 49 ct.

Wadium ad 1) 48 zł. 5 ct., ad 2) 10 95 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzyć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 maja 1896.

L. 1771 (4793 1—3)

W tus. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja 2/3 części realności l. 100 według wyk. hip. 179 gminy Bołszowce Abrahama Leiby Altmana zw. Fischler własnej na rzecz Majera Schwarza pto 107 zł. z pn.

Cena wywołania 333 zł. 34 ct., wadium 34 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 20 czerwca 1896.

L. 14242 (4723 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 3 zł. 6 ct. z pn. na rzecz Schaji Tiegera odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896 i dnia 24 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. 35 gm. kat. Porohy objętej dłużnika Fedora Zwaryczewskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 170 zł., wadium 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

Sołotwina, 25 kwietnia 1896.

L. 1465 (4746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Isaka Ternera w kwocie 80 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 1243 w Wędzirczu położonej dłużnika Seliga Türkel własnej.

Cena wywołania 100 zł. Wadium 10 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 10 maja 1896.

L. 7460 (4611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziem. w likw. we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 103, 104, 105 gm. Kałusz objętej dłużników Johana Kram i współników własnej w dniu 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 130 zł., 130 zł. i 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Witlina w Kałuszu.

Kałusz, dnia 26 maja 1896.

L. 2784 (4765 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Dobzycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 180 zł. wa. z pn. odbędzie się w tus. sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godz. 9

rano egz. licytacja 3/6 części realności lwh. 29 gm. kat. Zerostawice objętej Antoniego Gumółki własnej.

Cena wywołania 288 zł., wadium 28 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. Notaryusza w Dobzycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobzycze, dnia 21 kwietnia 1896.

Konkursa.

L. 822 (4887 1—2)

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady akuszerki okręgowych a mianowicie:

1. z siedzibą w mieście Sołotwinie

2. z siedzibą w gminie Horocholinie.

3. z siedzibą w gminie Stare Bohorodczany.

Okręg pod 1, obejmuje gminy Markowa, Manasterczany, Sołotwina i Zarzecze z ludnością 6963 mieszkańców

Okręg pod 2, obejmuje gminy Grabowiec i Horocholina z ludnością 4198 mieszkańców.

Okręg pod 3, obejmuje gminy Bohorodczany stare i Niewoczyn.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 120 zł. rocznie płatna z dołu w ratach miesięcznych z kasy powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. k.

Ubiegające się o jedną z powyższych posad przedłożyć mają swe podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa uzdolnienia i moralności najpóźniej do 1 sierpnia 1896.

Bohorodczany, 25 czerwca 1896.

L. 56800 (4888)

Aus der Constantin Zachorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist im Jahre 1896 ein Betrag von 2136 fl. ö. W. an solche Wohlthätigkeitsanstalten zu vertheilen, welche der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung röm. katholischer Religion zugute kommen und welche der Berücksichtigung am würdigsten erscheinen. Die Höhe der Betheilung wird nach Massgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der competierenden Anstalten bestimmt werden. Hierbei wird ausdrücklich bemerkt, dass nach Anordnung des Stiftbriefes eine und dieselbe Anstalt nicht länger als durch zwei unmittelbar aufeinander folgende Jahre betheilt werden, und eine Neubetheilung erst nach Ablauf von wenigstens einem Jahre erfolgen darf.

Die gestempelten Gesuche um Betheilung sind unter Nachweisung des Umstandes dass die Anstalt der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung röm. kath. Religion zugute kommt, dann der Vermögensverhältnisse und womöglich unter Anschluss des letzten Gebarungsausweises bis längstens 14 August 1896 bei der kk. Statthalterei in Wien einzubringen.

Von der kk. nō. Statthalterei.

Wien, den 13 Juni 1896.

Upadłości.

L. 12794 (4789 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Izaka Leiby Goldsteina nieprotokółowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. Zajęczkowski w Kołomyi, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 3 września 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pre-

tensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 lipca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1896.

L. 7325 (4791 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowił stałym zawiadowcą masy rozbirowej Dory Deutschmeister dr. Aleksandra Bergwerka adwokata a jego zastępcą Eisiga Chajesa koncypienta adwokackiego, obydwóch zamieszkałych w Drohobyczu.

Sambor, 30 maja 1896.

L. 36761 (4809 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy sądu kraj. Klossa, zamianował p. Kierniga c. k. radcę sądu krajowego we Lwowie, komisarzem konkursowym dla masy rozbirowej Dawida Ratha.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 134 (4884)

Komisarz konkursowy zawiadamia wszystkich wierzycieli masy konkursowej firmy Józefa Schiffa następcy, iż zarządca tej masy konkursowej projekt repartycji przedłożył, który wierzyciele konkursowi u komisarza konkursowego lub też u zarządcy masy adw. dr. Eliasza Goldhammera przejrzyć lub odpisać mogą.

Możliwe zarzuty przeciw projektowi repartycji pisemnie lub też ustnie zgłosić należy u komisarza konkursowego do dnia 14 lipca 1896 a do rozprawy na takowe winni wierzyciele stawić się na terminie w dniu 21 lipca 1896 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 17.

Tarnów, 26 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 5914 (4769 2—3)

Oryszka Wasylko z Młynów uznana została głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Tymka Skibę w Młynach.

Krakowiec, 19 czerwca 1896.

L. 4067 (4799 2—3)

Józef Opiola z Raciborzan został uznany za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Wojciech Tatar z Raciborzan.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 maja 1896.

L. 3198 (4800 2—2)

Józef Heindel z Angelówki uznany umysłowo chorym, zostaje pod kuratelą Jana Heindla z Angelówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 15 maja 1896.

L. 3118 (4727 2—3)

Michał Syrotiuk ze Zwyżynia uznany został umysłowo chorym. Kuratorem tegoż ustanowiono Senka Syrotiuka ze Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załoście, 1 maja 1896.

L. 6094 (4715 2—3)

Piotr Bajuk z Kalinowszczyzny uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Wojciech Kaczor z Kalinowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 kwietnia 1896.

L. 1712 (4818 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delegowany w Przemyślu uznał Maksymiliana Lanicę umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Lanicę z Przemyśla.

Przemyśl, 24 stycznia 1896.

L. 2387 (4881 1—3)

Magdalena Jarosz z Dawidowa uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Piotra Jarosza z Dawidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 8 maja 1896.

L. 96699 (4858 1-3)
Zofia Niewiadomska z Sopotyna uznana została umyślowo chorą, a kuratorem teje mianowany Stanisław Niewiadomski.
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.
Lwów, 31 grudnia 1895.

L. 8048 (4848 1-3)
Dmytra Diaczoka z Olchowca uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Diaczoka z Olchowca.
Mielnica, 28 czerwca 1896.

L. 25776 (4843 1-3)
Nasęcie Wołwodiuk z śl. Bojarską z Iwaczowa dolnego uznano za marnotrawczy- nię i ustanowiono dla niej kuratorem Demka Poliszuka gospodarza w Iwaczowie dolnym.
O tem zawiadania.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

L. 17688 (4844 1-3)
Hryń Iwanonków z Pomorzec uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Piotr Lugowy z Pomorzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 17 października 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3638 (4633 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zwy- wa wszystkich powołanych z ustawy do dziedziczenia po Feidze z Ozermaków Gebling zmarłej w Nabaczowie 15 listopada 1893, by w ciągu roku zgłosili się i oświadczenie swe do spadku wnieśli, inaczej bowiem cały spa- dek przynęsa się tym tylko, którzy się doń oświadczą, ewentualnie jeśli nikt nie wnie- sie oświadczenia, Skarbowi Państwa. Kuratorem masy spadkowej ustanowiony Jojua Wirh z Nahaczowa.
Krakowiec, 5 października 1895.

L. 3409 (4667 3-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nie- wiadomych Agnieszkę i Józefa Kozioł, że celem doręczenia im rezolucyj hipotecznych z 31 grudnia 1894 l. 79.5 w sprawie spro- stowania intabulacji prawa własności lwh. 302 i 124 gminy Gronków wydanych, adw. dr. Kozłocki z Nowego Targu kuratorem dla nich ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy
Nowy Targ, 20 marca 1896.

L. 2682 (4629 3-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nie- wiadomego Roberta Grógera wierzyciela hi- potecznego realności lwh. 17 w Bilezycach Wojciecha Sobczyka własnej, iż celem usku- tecznienia ts. rezolucyj z dnia 13 grudnia 1894 l. 8803 kuratorem dlań miejscowego adwokata p. dr. Henryka Dynidowicza usta- nowiono i temuż rezolucję doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 16 kwietnia 1896.

L. 3210 (4653 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miej- sca pobytu Andrzeja Marcinka, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozw depr. 25 marca 1896 l. 3210 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł i że wydanv wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uberalowi z su- batytucją adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Andrzejowi Marcinkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony do- starczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sa- dowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 26 marca 1896.

L. 2517 (4749 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawi- adamia nieznanego z miejsca pobytu Reizę Deutscher, Markusa Sattlera i Chaskla Lan- dau, że Lejb Frenkel wniosł przeciw nim prośbę de praes 27 kwietnia 1894 l. 4569 o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 540 zł z pn. ze stanu biernego rea- lności wyk. hipot. 10.6 księgi grunt. gminy Rawa objętej, że kuratorem dla nich Süs- mann Sattler z Rawy ustanowiony, że do przesłuchania stron w tej sprawie termin na 23 lipca 1896 wyznaczony został, i wzywa ich, by na terminie tym lub osobiście sta- nęli, lub kuratorowi informacji udzielili, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowili.
Rawa, 5 czerwca 1896.

L. 1187 (4870 1-3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyż- szego zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądów przy- sięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwo- dowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastę- pcami przewodniczącego, radców Sądu kra-

jowego Henryka Allschera, Ott-kara Ansiona, Jana Wichañskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 1 lipca 1896.

L. 4005 (4871 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku po- wiadamia, że Elias Pinter wniósł pod 17 czerwca 1896 l. 4005 pozew przeciw Hen- rykowi Eichnerowi o 10 zł 78 ct. Dla nie- wiadomego z miejsca pobytu pozwanego usta- nawia się kuratorem p. Eug. Kowalskiego w Bukowsku.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 17 czerwca 1896.

L. 5233 (4855)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie za- wiadamia nieobecnego Herscha Chaima Joel, że przeciw niemu wniósł Izrael Wimmer pozew o 37 zł. 3 kr., na który wyznaczono termin na 14 lipca 1896 o godz. 9 rano i dla obrony praw jego kuratorem Herscha Moszkowicza ustanowiono.

Wzywa się zatem Herscha Chaima Joel, by udzielił ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych informacji lub innego kuratora dlań ustanowił, gdyż inaczej skutki tego za- niedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 23 maja 1896.

L. 7154 (4712 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie c. k. funduszu szpitalu we Wiedniu przeciw Leonowi Ra- wskiemu pto 14 zł dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rawskiego, celem doręczenia mu tus. uchwały egzekucyjnej z 10 stycznia 1896 l. 466 kuratora w osobie dr. Dębickiego adwokata w Kołomyi.
Kołomyja, 29 maja 1896.

L. 11352 (4713 1-3)
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Ko- łomyi zawiadamia nieznanego z miejsca po- bytu Isaka Vatermana, że Adolf Kraus wniósł przeciw niemu prośbę o prowizoryczne zajęcie jego ruchomości celem zabezpieczenia swej wierzytelności w kwocie 1058 zł. 71 ct. wa. że ustanowiono dlań celem ochrony praw jego, kuratorem tut. adw. dr. Hulle a, któ- remu ma podać potrzebne informacje lub też ustanowić innego pełnomocnika i o tem Sądowi donieść.
Kołomyja, 10 czerwca 1896.

L. 8329 (4878 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach za- wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Fecenka, że dnia 27 maja 1896 do l. 8329 wniósł przeciw niemu Chaskel Feiber skargę o 72 zł., na którą równocześnie wy-znaczono termin do rozprawy na dzień 6-go sierpnia 1896 o godz 9 przed południem.

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

Zl. 30.816/3

Licitations-Ausschreibung.

Verschiedene im Bereiche der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg im Laufe des zweiten Quartals rückgewonnene Altmaterialien als: altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zer- reneisen, Eisenspane, alte Tyres, Bruchmetalle, Metallspäne, Kau- tschukabfälle, alte Fässer u. s. w. gelangen im Wege schriftli- cher Offerte zum Verkaufe.

Ueber die detaillirten Mengen und Gattungen der bei den Material-Magazinen Przemysl, Lemberg, und Stryj erliegenden Altmaterialien geben die bezüglichen Altmaterial-Ausweise Auf- schluss, welche ebenso wie die Verkaufsbedingungen den Inter- senten über Verlangen zugesendet werden.

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material- Mag besichtigt werden. Die Offertpreise dürfen nur franko derjeni- gen Depot-Station lauten, in welcher das betreffende Altmate- riale derzeit lageert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerten, zu deren Fassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien“ versehenen Couvert, längstens bis 16 Juli 1896 Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs-Dire- ction einzureichen, gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directions-Cassa ein Baarvadum in der Höhe von 10 Pr. der offerirten Kaufsumme zu erlegen, nur bei angestrebten Einkäufen, welche über 2000 fl. Kaufschillingssumme ausmachen, darf das Va- dum auch in Werthpapieren erlegt werden.

Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, blei- ben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 17 Juli um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbe- nommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs-Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theil- weise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juli 1896.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwo- kata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kurato- rowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał

Gorlice, dnia 2 czerwca 1896.

L. 9991 (4740 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Jana Guberniewicza o którego życiu i miejscu pobytu brak wie- ści o tem, że na pozew Maćka Rządęcy wy- dał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z 6% od 21 listopada 1895 bieżącymi od- setkami, k sztami w kwocie 3 zł. 64 ct. że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Trzeie- nieckiego z podstawniem adw. dr. Poho- reckiego w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika wskazał.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

L. 11664 4707 1-3
C. k. Sąd obwodowy w sprawie weksl komercyjnego zakładu kredytowego w Ho- rodence przeciw Juluszowi Rawskiemu i Adolfowi Teichmanowi pto 70 zł. z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miej- sca pobytu niewiadomych dr. Milgroma dla Juliusza Rawskiego, i dr. Staubera dla Adolfa Teichmana i doręczył im nakaz za- płaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 13 czerwca 1896.

L. 14779 (4722)
Michała Semiona niewiadomego z miejsca pobytu i życia zawiadamia się, że w celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 30 zł. dozwoleń została uchwałą z dnia 11 grudnia 1895 l. 14779 egzekucyjna publiczna licytacja realności l. wyk. 271 księgi grunt. gminy Ładańce poprzód do niego a obecnie do Fedka Turczyniaka należącej i że dla niego kurator w osobie adw. dr. Kohia zo- stał ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemysłany, 11 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

NA NALEWKI!
Spiyrtus najczyściejszy bezwonny
niedościgniony na punkcie jakości i czystości,
towar pierwszej próby

poleca c. k. uprzyw.

775

RAFINERYA SPIRYTUSU

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą pięciokilowe posyłki pojemnością 5 litr.

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu
Ces. k. u. uprzyw.

Rafinerya spirytusu i fabryka rumu, rosolisów, likierów i octu
Juliusza Mikolaischa następców

Jakób Sprecher i Spółka

poleca

na nalewki
najlepszej jakości rektyfikowany spirytus „Bourgont“.
Składy w mieście: — ul. Halicka l. 1 — ul. Kopernika l. 9.
Na prowinyę wysyła fabryka spirytusu pocztą w blaszankach pięcio- litrowych wagi do 5 kilogram.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Ogłoszenie licytacji.

W obrębie c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowej we Lwo- wie odzyskane w ciągu drugiego kwartału rozmaite stare materya- ły jako to: stara blacha, stara leizna, stare żelazo kute, żelaziwo drobne, wiory żelazne, stare obręcze kołowe, stare metale, wiory metalowe, odpady kauczukowe, stare beczki i t. d. będą sprzedane w drodze pisemnych ofert.

Szczegółowe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny złożonej w magazynach materyałów w Przemysłu, we Lwowie, i w Stryju zawierają dotyczące wykazy starzyzny, które c. k. Dyrekcya ruchu stromom interesowanym na żądanie z warunkami sprzedaży wydaje.

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczą- cych magazynach materyałów.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej, w której dotyczący materyał jest złożony.

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 50 ct. od każdego arkusza ostemplowane, opieczątowane i w napis „Oferta na stare materyały“ zaopatrzone, należy wnieść do 12 go- dziny w południe aa dniu 16 lipca 1896 u podpisanej Dy- rekcji, zaś równocześnie, ale oddzielnie, złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 pr. ofiarowanej kwoty kupna, która to kwota tylko przy zamierzonym kupnie powyżej 2000 zł., może być także złożoną w papierach wartościowych, zresztą tylko w gotówce przyjmowaną będzie.

Oferty nieodpowiadające tym warunkom nie będą uwzglę- dnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu of- fert, które nastąpi 17 lipca o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzglę- dnienia ofert w wysokości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, w lipcu 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Zupełnie świeży transport Herbaty chińskiej otrzymany i poleca FRYDERYK SCHUBUTH Lwów Rynek 45. 856

Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych odbiorców, że handel mój w niedzielę i święta zamknięty, JAN SCHUMANN, handel towarów żelaznych plac Bernardyński 14. 850

Pieniędzy pożyczam. Warunki przystępne. „Alois“ poste restante, Lwów, 152

Maszynki amerykańskie do robienia lodów pojemności 1 litr. zł. 4-75, 2 litr. zł. 5-50, 3 litr. zł. 6-50, z korbką z boku 6, 7, 8 zł. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). 844

Bardzo pomyślnie rozwijające się przedsiębiorstwo, utykające jednak dla braku kapitału, poszukuje wspólnika z kapitałem 20-000 zł. Zgłoszenia listowne przyjmuje kancelarya Wgo dr Stefana Fedaka, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Kościuski 1. 10. 828

Chłopczyk w trzecim roku z inteligentnej rodziny **bardzo ładny i zdrowy** Chowany na wsi, jest do darowania. Wiadomości udzieli z grzeźności Portier kasyna wojskowego. Ulica Fredry 1. 861

Starszy człowiek Tomasz Zieliński, mówiący po łacinie, polsku, rusku, niemiecku i francusku, grający na skrzypcach, prof. gimnazjalny, ukończony teolog, poszukuje zajęcia przy dzieciach, mieszka przy ulicy Łyczakowskiej 1. 57.

Wybierane

piękne wiśnie, hiszpańskie duże brzoskwinie wysłała w 5 kilogr. koszach starannie opakowane po 1 zł. 20 ct. A Hoffmann Nyiregylian, Węgry. 821

Pościel własnego wyrobu. kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 7. 435

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazjnie tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki 1. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „PRACY KOBIET“ we Lwowie, przeniesione z dniem 1. Lipca 1896 biuro swoje, tudzież utrzymywane przez siebie szkołę robót kobiecych, szwalnię i bazar robót kobiecych z dotychczasowego swego lokalu przy ulicy Kopernika 1. 21 w parterze do nowego lokalu przy ulicy Mickiewicza 1. 6 w parterze. Zarząd Stow. „PRACA KOBIET“ we Lwowie. 860

5 bis 10 Gulden täglich verdienen können sich tüchtige Bücherreisende Kolporteurs u. Hausierer durch den Vertrieb eines erlaubten Sensations-Werkleins, welches überall reissenden Absatz findet. Dasselbe kommt nicht in den Buchhandel. — Anfragen an Tit Verlag „Menes“ Zürich (Schweiz) (H. 2824 Z.) 859

Obrzydliwem

jest gdy się widzi jak w restauracjach i gospodach w lokalach gdzie się środki żywności sprzedaje jako to: mięso, masło, masarskie wyroby, mleko, ser, konfitury, owoce i t. d., wszystko zanieczyszczonej setki much. Jasnym jest, że każdy chętniej tam kupuje i wchodzi, gdzie nie ma żak brzydkiego widoku.

Patent. muchomor

czyści lokale od much. Każdy powinien tedy używać codziennie, tego rychło i skutecznie działającego, masami zabijającego patentowanego muchomora.

Za woreczek 15 ct. Ogromnie wydajny. Na tygodnie wystarcza. Wszędzie do nabycia. 871

Lekkie i zgrabne karabinki

odtylewe 14 m/m z bagnetem i przyborami po 4 zł pojedynki kapslowe po 5 50, PAŁASZE po 3 50, REWOLWERY 12 m/m po 4 zł. O D Z N A K I przepisowe z opaskami

803

BRONŃ dla STRAŻY

POŁOWYCH
LEŚNYCH
GMINNYCH
MIEJSKICH i fabrycznych dostarcza w każdej ilości S. PIELECKI i Ska magazyna broni Lwów. Trąby, trąbki i gwizdawki sygnowane.

Prawdziwe angielskie ROZGI do konia, LASKI do konia. BATOGI do konia, HARAPY do konia **od 50 ct.** aż do najspanialszych damskie, męskie i dzieciinne **fiszbinowe** opłatane skórą i t. p. Laski spacerowe Laski z miami rami do koni **S. PIELECKI i Ska Lwów** poleca najtaniej Laski do strzelania i ze sztyletami deszczochrony, płaszcze i peleryny nieprzemakalne bez gumy, rękawiczki angielskie do powożenia, oraz wszelkie przybory sportowe. 804

Celem położenia tamy nadużyciom niekłócych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy: Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.

Maks Anrhan, „pod Sroezką“, Kopernika 10. Józef Ebrlich, kawiarnia Teatralna, Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22. Szymon Goldberg, ul. Batorego 1. 16. Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7. Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska. David Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem. Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6. Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79. Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4. Jakób Löwenheek, ul. Trybunalska. Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7. Zygmunt Müller, plac Bernardyński 17. Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4. Szymon Post, ul. Krakowska. Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13. Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska. Antoni Rudziński, restauracja kolejowa, H. Sulzberg, ulica Kołtąja róg Kazimierzowskiej. S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słonem. Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika. S. B. Tüner, Chorażczyzna. Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12. Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykustskiej i Słowackiego. Jan Ważny, ul. Czarnieckiego. Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6. 46 Skład piwa **naszkowego** u p. S. Wiesera, Sykustka 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najstawniej.
Kit i diament do rżnięcia szkła. 32

Liniment. Capsici comp.

Kotwiczne
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite **uśmierzające naciąganie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powściągnie ulubionego środka domowego należał** zawsze krótko a wężlowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone znana marką fabryczną „kotwica“ uważać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $\frac{1}{2}$ kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeżo 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

Zakład wychowawczo-naukowy ś. p. Kamili Poh

założony przez Felicję z Wasilewskich Boberską, został połączony z zakładem **Maryi Bielskiej.** 624

Zakład pozostaje w dawnym lokalu z obszer. ym ogrodem i przyjmuje uczennice do ośmiu klas szkoły wydziałowej, jakoteż na kursa dopełniające. Uczennice mogą być **dochodzące** na wykłady przed południem, **półpensjonarki** pozostające cały dzień w zakładzie i korzystające z wykładów, korepetycji i konwersacji w językach francuskim i niemieckim i stale umieszczone **pensjonarki.** Wpisy uczennic stałych przyjmuje się przed wakacjami Lwów, ul. Pańska 5.

DOM POLSKI KULERSKIEGO W COPOTACH

(Zoppot, Südstrasse 71 a, c — 72) 801
poleca na sezon kąpielowy pojedyncze meblowane pokoje i całe mieszkania o letnich werandach, na doby, miesiące i tygodnie z całodziennym utrzymaniem lub też bez takowego. Kuchnia dobra polska. Usługa polska. Ceny bardzo przystępne, do 20 czerwca i 15 września znacznie niższe. Cena pokoju począwszy od mrk. 1.50 na dobę. Obiad w abonamencie mrk. 1.50 Całodzienne utrzymanie począwszy od mrk. 250. Od 1 czerwca. Wobec konkurencji niemieckiej uprasza się o łaskawe poparcie.

wysłać, albo za zaliczką lub za nadaniem, należności także w markach.

Do firmy C. W. Engels w Eger (Czechy).

Podpisany abonent „Gazety Lwowskiej“ prosi o przesłanie na próbę brzytwy jak wzór z czarną rączką

5 lat gwarancji.

Każdy nóż z gwarancyjną pieczętką.



Marka ochronna.

nr. 58, dobrze szlifowanej i obciągniętej, z najlepszej angielskiej srebrnej stali, do użycia sposobnej i zobowiązuję się w 8 dniach zwrócić brzytwę lub nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct. Miejsce i data. (wyraźnie wypisać proszę) Nazwisko i stan

Jedyna prawdziwa fabryka w Graefrath, która oprócz hurtownej wysyłki, wysyła także wprost do osób prywatnych po cenach hurtownych. 1000 zł. temu, ktoby wykazał, że nie jestem **istotnie** fabrykantem. — Więcej jak 300 robotników. 562

Główny zakład fabryczny w Graefrath w Solingen.

Pięć lat gwarancji.